

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Generalny referat o ustawie skarbowej

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przewodniczący, wicemarszałek BYRKA przed przystąpieniem do porządku obrad, zauważył, że w drugim czytaniu komisja przyjęła do części emerytur REZOLUCJĘ GEN. ŻELIGOWSKIEGO, żądając, aby uposażenie emerytalne ustalone ustawą z r. 1934 zostało obniżone do norm ustalonych ustawą z 11 grudnia 1923 roku.

Na ostatnim posiedzeniu pos. WAGNER zgłosił rezolucję, wzywając rząd do unormowania wysokości zaopatrzeń w ustawodawstwie emerytalnym w granicach możliwości budżetowych państwa na zasadach jednolitych odpowiadających istotnym zobowiązaniom normalnym w stosunku do emerytów państwowych a to celem usunięcia różnic, powstałych w wysokości uposażeń emerytalnych.

Rezolucja ta pozostaje — zdaniem wicemarszałka Byrki — w sprzeczności z przyjętą rezolucją i z tego powodu nie nadaje się do głosowania. Wobec tego przewodniczący zaproponował pos. Wagnerowi, by zgodził się na wycofanie tej rezolucji jako wniosku mniejszości w sprawozdaniu o budżecie emerytur i rent.

W odpowiedzi pos. Wagner zgodził się na wycofanie rezolucji, apelując do rządu, jako referent budżetu rent i emerytur, aby przepisy emerytalne nareszcie zostały ujednolicono.

Następnie przystąpiono do porządku obrad t. j. do generalnego referatu o ustawie skarbowej.

Po przemówieniu p. wicemarszałka Miedzińskiego, który złożył szereg poprawek, przewodniczący Byrka udzielił głosu posłowi WAGNEROWI. Poseł Wagner wobec niepoddania pod głosowanie jego wniosków i zakwalifikowania tego wniosku jako wniosku mniejszości, zrzekł się referowania na plenum budżetu emerytur i rent.

Na referenta budżetu emerytur komisja wybrała posła Tomaszewicza.

Skończył głos referent budżetu min. skarbu pos. Holyński, który po kilku uwagach w związku z mową generalnego referenta zgłosił następującą rezolucję:

Sejm zwraca się do rządu o stosowanie w planach finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw i zakładów państwowych oraz monopolów, poczynając od okresu 1937-38 zasady podziału na oddzielne rozdziały rozchodów stałych i zmiennych oraz wydzielania w oddzielne paragrafy wszystkich rozchodów na place i robotnicze.

W toku dyskusji zabrał głos p. minister skarbu Kwiatkowski. (Przemówienie to spowoduje późnego otrzymanie podamy jutro).

Ponieważ przeciw poprawkom, proponowanym przez p. gen. referenta nie podniósł się żaden głos sprzeciwu, wobec tego poprawki zostały w całości przyjęte. Tak samo przyjęto rezolucję pos. Holyńskiego.

Zamykając obrady przewodniczący Byrka oświadczył:

Jeżeli w ciągu czasu stosunkowo krótkiego a bez szkody dla merytorycznej strony budżetu potrafiliśmy dokonać tej ważnej i dużej pracy, to jest to zasługa wszystkich, którzy w niej współdziałali, a więc przede wszystkim rządu, dla którego pozwalam sobie na ręce p. ministra skarbu złożyć podziękowanie za pomoc nam udzieloną, p. gen. referenta, pp. referentów, wszystkich członków komisji i nie w ostatniej linii także sekretarza komisji z ramienia biura Sejmu p. St. Lisa.

Tem podziękowaniem chcę zakończyć naszą pracę w tej dziedzinie i zamykam posiedzenie.

Przemówienie wicemarszałka Miedzińskiego

Sprawozdawca generalny p. MIEDZIŃSKI poświęcił dłuższą część swego przemówienia rozważaniom ogólnym, zaznaczając, że nowy ustrój wprowadził także bardzo doniosłe zmiany w prawie budżetowym.

Postanowienia budżetowe naszej obecnej konstytucji oparły się na wzorach kolebki parlamentaryzmu, t. j. Anglii. Na tych wzorach jest m. in. oparte pozostawienie inicjatywy budżetowej jako prawa rządu i wyłączenia od tego prawa izb ustawodawczych.

Wytyczne prace patrona tej reformy ustroju, Marszałka Piłsudskiego były zadziwiająco zgodne z praktyką angielską i historycznymi nawastwieniami, które wytworzyły obyczaje państwa we angielskie.

W art. 31 konstytucji zostało ujęte, że do Sejmu należy ustalanie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli. W tym samym artykule znalazł się pkt. 3, który mówi, że funkcje rządzenia państwem nie należą do Sejmu. Są to wytyczne, które musimy się kierować w naszej pracy.

Trudność wzięcia się do nowych norm jest moją szczególnie wielką dla starych posłów, większa dla nich niż dla tych którzy odrzucają wchodzą w ramy nowej konstytucji. Mielimy tu w naszych obradach niejednokrotnie konieczność przypominania sobie, że wydatki, to są zawsze podatki i kto podwyższa wydatki państwa, ten podwyższa także czy owak ciężary nakładane na obywateli. Natomiast zasadą wytyczną naszego prawa budżetowego jest to, że rolę przedstawicieli państwa narodowego jest raczej bronić społeczeństwo przed nadmiarem obciążeń, aniżeli inicjować, i że ta inicjatywa jest pozostawiona rządowi.

Następnie musieliśmy pamiętać, że nie jest zadaniem izb ustawodawczych konstrukcja budżetu. Niewątpliwie, jeżeli chodzi o zasadnicze cechy konstrukcji budżetu, o wytworzenie opinii co do hierarchii potrzeb i jej wyrazu w budżecie, to jest to prawo izb i posłów. Natomiast zbyt szczegółowe wkraczanie w konstrukcję budżetu znajduje się już niewątpliwie na pograniczu funkcji rządzenia i dlatego wszelka decyzja pod tym względem musi być podjęta wspólnie z rządem, a nie tylko jednostronnie głosowaniem tej czy innej większości. Posze-

gólne przesunięcia w budżecie powinny więc być rezultatem współpracy z rządem a nie jednostronnej decyzji poselskiej.

Obserwując ostatnie obrady komisji sprawozdawca generalny zaobserwował, że niektóre opinie i przemówienia były łamaniem nie tylko ducha ale i litery prawa. Wicemarszałek Miedziński twierdzi, że o ile np. izba i poszczególni posłowie mają pełne prawo zajmowania się zasadami polityki personalnej w organach i urzędach państwowych, to wkraczanie przez posła w kwestię poszczególnych personalistów jest wkraczaniem w dziedzinę rządzenia, która nie należy do Sejmu.

Mówca dalej zwraca uwagę na konieczność obserwowania pewnej kolejności w dziedzinie decydowania o gospodarce państwowej. Najpierw powinny być ustalone pewne idee ogólne, a następnie dopiero idee te powinny znaleźć swój wyraz w budżecie.

Poza temi krytycznymi uwagami na temat pierwszej naszej pracy budżetowej, wicemarszałek Miedziński widzi też w niej i momenty pozytywne, do których przede wszystkim zalicza poruszanie różnych bolączek regionalnych. W ten sposób posłowie wykonują jedno z ważnych swoich zadań w nowym ustroju, gdyż rząd otrzymuje naświetlenie sytuacji od mieszkańców danego rejonu i widzi skutki swoich zarządzeń i działalność swego aparatu nie tylko przez szkła urzędowego raportu.

W czasie naszych obrad wytworzyła się w niektórych sprawach wspólna atmosfera. Ta atmosfera także jest jednym z ważnych czynników, pomagających rządowi ściśle i trafnie określać hierarchię potrzeb. Znalazło to swój wyraz w budżecie ministerstwa oświaty. Znaleźliśmy też wspólny język. Padło to w czasie obrad nad polityką zagraniczną oraz nad sprawami wojska i obrony państwa. Jednojęzyczność rozszerzyć się musi na dalsze zagadnienia.

Jesteśmy w naszych pracach — stwierdza mówca — pod obserwacją zewnętrzną bardzo czujną. Nie widzę w tem nic złego. Nowy Sejm siedzi jak na cenzurowanym. Znajdujemy się w tej chwili, jeżeli chodzi np. o głosy w prasie w paradoksalnej sytuacji. Kto wie czy niema opozycji raczej przeciw Sejmowi niż przeciw rządowi. Przeświadczenie, że jesteśmy krytycz-

nie obserwowani, zaliczam do skutecznych podniet. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę i na stronę negatywną. Krytyka ma tendencję ściganą na niższy poziom naszej pracy. Bardzo często spotykamy się z tem, że problemy i zagadnienia o które się ścieramy, czy między sobą, czy z rządem, są ściągane do kwestji: ktoś komuś stolka podstawi. Ktoś kogoś popiera. Według mnie zawsze ciekawsza jest istota problemu niż kto za nim stoi. — Oczywiście dla działaczy politycznych i społecznych. Jeśli dla innych płotecka personalna jest ciekawsza — Bóg z nimi.

(Dalszy ciąg przemówienia wicemarszałka Miedzińskiego, spowodu późnego otrzymania tekstu, podamy jutro).

Ulgę w spłacie długów samorządowych

WARSZAWA, (Pat). Centralna komisja oszczędnościowo - oddłużeniowa dla samorządu na 5-ciu posiedzeniach odbytych w okresie od dnia 24 stycznia rb. do 7 lutego rb. uchwaliła ulgi w spłacie zobowiązań wobec wierzycieli publicznych - prawnych dla następujących związków samorządowych: miast — Czerska, Nowogródka, Jarosławia, Jaworowa, Wyszkowa, Przasnyska, Mławy, Pułtyska, Augustowa, Horodenki, Starego Sącza, Żywca, Nowo-Świecian, Dokszyce, Głębokiego, Biłgoraja, Kraśnego Stawu, Szczebrzeszyna, Wąbrzeźna, oraz powiatów: oszmiańskiego i Wąbrzeźno.

Pozatem centralna komisja oszczędnościowo - oddłużeniowa dla samorządów zawiesiła egzekucję zobowiązań prywatno - prawnych następujących związków samorządowych: miast — Opatowa, Wąbrzeźna, Kołomyi, Siedlec oraz powiatu Brody.

Termin opłat akademickich przesunięty o 2 tygodnie dla 1-o i 2-go rocznych

WARSZAWA (Pat). W celu dania możliwości młodzieży akademickiej skorzystania z ulg specjalnych, przyznanych rozporządzeniem p. ministra WR. i OP. w formie dodatkowych odroczeń opłat akademickich za bieżący rok 1935-36, rektor przesunął termin wnoszenia opłat akademickich dla studentów 1 i 2 roku o dni 14.

— (:) —

Lozorajt's bawił w Berlinie

BERLIN (Pat). W drodze powrotnej z Paryża bawił w Berlinie litewski minister spraw zagranicznych Lozoraitis.

— (:) —

Fuzja Akademii Komunistycznej z Akademią Nauk Z.S.S.R.

MOSKWA (Pat). Rada Komisarzy Ludowych i centralny komitet wszechwzrostkowej partji komunistycznej postanowiły dokonać fuzji t. j. Akademii Komunistycznej z Akademią Nauk Z.S.S.R., która przejmie zakłady, instytucje i głównych współpracowników naukowych akademii komunistycznej.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Plan parcelacyjny na r. 1937 przewiduje parcelację 7.700 ha w wojew. wileńskim i 7500 ha w wojew. nowogródzkim

Rada Ministrów na piątkowym posiedzeniu uchwaliła plan parcelacyjny na rok 1937. Z gruntów państwowych i Banku Rolnego na terenie wojew. wileńskiego przewiduje się rozparcelowanie 700 ha, na terenie wojew. nowogródzkiego 500 ha.

Z gruntów prywatnych w wojew. wileńskim ma być rozparcelowanych 7 tys. ha, w wojew. nowogródzkim równie 7 tys. ha.

Prezes Banku Polskiego wyjechał do Paryża

Nowomianowany prezes Banku Polskiego min. Koc wyjechał wczoraj do

niez 7 tys. ha.

Zaznaczyć należy iż plan parcelacyjny na rok 1937 został przewidziany w rozmiarze o 50 proc. większym, niż w roku 1936.

Pozatem Rada Ministrów uchwaliła wykaz imienny gruntów, podlegających wykupowi przymusowemu. Gruntów tych w woj. wileńskim jest 225 ha i w nowogródzkim 790 ha.

Prezes Banku Handl. udaje się do Londynu

Wczoraj udał się do Londynu prezes Banku Handlowego min. August Zaleski

Paryża celem złożenia wizyty gubernatorowi Banku Francuskiego.

ki w sprawach tegoż Banku.

Porozumienie organizacji chrześcijańsko-społecznych

W ostatnich dniach odbył się w Warszawie zjazd delegatów kilkunastu organizacji chrześcijańsko - społecznych, reprezentowanych przez 143 przedstawicieli z terenu całej Polski. Na zjeździe m. in. wygłosił referat b. pos. Chaciński (były leader Ch. D.) na temat konieczności konsolidacji. W wyniku obrad powołano komisję porozumiewawczą mającą za zadanie stworzenie stałej rady naczelnej organizacji chrześcijańsko - społecznych.

Złóż datek na pomnik
Marszałka w Wilnie
Konto P. K. O. 146111

Wiadomości z Kowna

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW W LITWIE.

Z Kowna donoszą: „Elta” komunikuje, że Smetona odbył konferencję z premierem Tubelise oraz ministrami sprawiedliwości Szylingasem i spraw wewnętrznych generałem Czaplikasem. Na konferencji omówiono sprawę systemu wyborów do przedstawicielstwa narodowego. (Pat).

Z Kowna donoszą: według oświadczeń kół rządowych, wybory do nowego sejmiku odbędą się w początkach lata. Obecnie opracowywana jest intensywnie nowa ordynacja wyborcza „w duchu odpowiadającym charakterowi narodu litewskiego”.

10 NOWYCH LOTNISK.

Z Kowna donoszą: rada ministrów powzięła decyzję w sprawie budowy 10 nowych lotnisk. Budowa tych lotnisk przewidziana jest w następujących punktach: Połaga, Telsze, Rosienie, Zarasy, Uciań, Wilkomierz, Wytkowyski, Marjampol. Prócz tego w Kownie i Kłajpedzie przewidziana jest budowa lotnisk pierwszej klasy. (Pat).

NIE WSZYSCY NEUMANNOWCY ZŁOŻYLI PODANIA O ULASKAWIENIE.

„Rytas” donosi, iż wiadomość o złożeniu podania o ulaskawienie przez wszystkich neumannowców pochodzi z prasy zagranicznej i nie jest ścisła, gdyż część skazanych w tym procesie po dziś dzień jeszcze takich podań nie złożyła.

POŻAR W STAJNIACH PUŁKU ULANÓW W OLICIE.

W nocy z wtorku na środę wybuchł wielki pożar w stajniach pułku ulanów w Olicie. Ogień ugaszono dopiero po 8 godzinach. Zginęło ponad 20 koni oraz bardzo wiele doznało po parzeń i pokaleczeń. Znaczna część stajni spłonęła. Bardzo wielu oficerów i żołnierzy, biorących udział w wyprowadzaniu koni ze stajen, doznało lżejszych lub cięższych poparzeń.

—(—)—

Dyr. M. Sokołowski mianowany wicemin. przemysłu i handlu

WARSZAWA, (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym nominację p. Mieczysława Sokołowskiego, dyrektora departamentu handlowego na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie Przemysłu i handlu. W ten sposób w ministerstwie tem został obsadzony drugi etat wiceministra, który był wolny od połowy roku 1934.

* * *

Wiceminister Mieczysław Sokołowski urodził się w 1889 r. Po ukończeniu wydziału prawnego — ekonomicznego uniwersytetu w Moskwie poświęcił się pracy naukowej. W r. 1922 wstąpił do służby państwowej w charakterze kierownika referatu niemieckiego w ministerstwie przemysłu i handlu. W 1924 r. mianowany został radcą handlowym przy poselstwie RP. w Berlinie, wreszcie w 1927 r. obejmując departament handlowy ministerstwa przemysłu i handlu, na którym to stanowisku pozostaje do chwili obecnej.

W czasie swej długoletniej służby państwu wiceminister Sokołowski dał się poznać jako wybitny znawca zarówno polskich, jak i międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Przy jego bezpośrednim udziale w charakterze kierownika delegacji zostały zawarte przez państwo polskie niemal wszystkie ważniejsze traktaty handlowe. Wiceminister Sokołowski posiada krzyż komandorski orderu Odrodzenia Polski. Złoty Krzyż zasługi oraz odznaczenia za granicą.

Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie

wzywa osoby, które w 1925 i 1926 r. zaciągnęły
pożyczki zabezpieczone akcjami Banku Polsk.,
by zgłosiły się do Banku po odbiór zastawionych swego czasu akcji, od których zainkasowana dywidenda za ub. lata pokryła zaciągnięte pożyczki i należne odsetki.
Akcje będą wydane za zwrotem dowodu zastawowego.

**TANIE
i wygodne
wycieczki**

do Z. S. R. R.

w zimowym turystycznym sezonie 1936 przez „INTOURIST” organizuje Polskie Biuro Podróży „ORBIS”.

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie placówki „Orbisu”.

Tamże sprzedaż kolejowych i okrętowych biletów na Bliski i Daleki Wschód do Palestyny i spowrotem przez Z. S. R. R.

SPLENDID ELEKTRIT C°

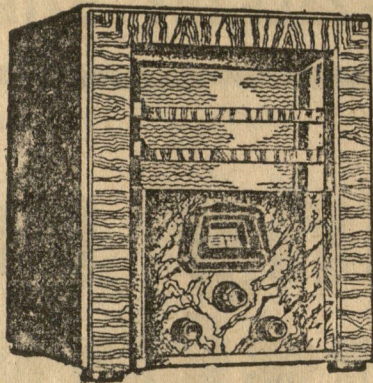
SZCZYT MARZEŃ!

NAJWYŻSZA DOSKONAŁOŚĆ!

CENA DOSTĘPNA!



Z serii jubileuszowej
1935/1936



Czterolampowa luksusowa
superheterodyna

SZEŚĆ OBWODÓW STROJONYCH.

TRZY ZAKRESY FAL.

CZTEROBARWNA ROTACYJNA
SKALA Z PODWÓJNYM NAPĘDEM

WIELKI GŁOŚNIK DYNAMICZNY.

W województwach wileńskim i nowogródzkim do nabycia:

Wilno — Michał Girda, Zamkowa 20
„Elektrit”, Wileńska 24

Mołodeczno — O. Lewitan, Plac 3-go Maja 7

Nowogródek — „Akcesopon”, Rynek 17

Baranowicze — „Rekord”, G. Cyryński,
Szeptyckiego 36

Lida — „Elektorad”, Suwalska 21

B-cia M. i M. Polaczek, Suwalska 23

Stonim — A. Łachowiański, Mickiewicza 3
Br. A. i J. Kunica, Sienkiewicza 6

Nieśwież — „Polonja”, Syrokomli 13



z HERMANÓW

ELEONORA KOWALEWSKA

po krótkich cierpieniach opalona Św. Sakramentami zasnęła w Panu dn. 8 lutego rb.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. W. Pohulanka nr. 32 m. 2 do kościoła
Serca Jezusowego odbędzie się dn. 9 lutego rb. o godz. 6-ej wiecz.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 10 lutego rb. o godz. 10-ej rano,
poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa,
o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Wszystkim tym, którzy oddali
ostatnią usługę



Witoldowi Przytułskiemu

składa podziękowanie
RODZINA

Wiadomości olimpijskie z Garmisch-Partenkirchen

POLACY WYLOSOWALI 4 NUMER

GARMISCH, (Pat). W sobotę późnym wieczorem rozlosowano start w biegu sztafetowym. Startują sztafety 16 państw: Polacy wylosowali kolejny czwarty numer za Szwecją, Czechosłowacją i Finlandią a przed Włochami, Jugosłowianami i t. d.

SENSACYJNA PORAZKA AMERYKI Z WŁOCHAMI.

GARMISCH, (Pat). Olbrzymią sensację przywołał mecz hokejowy Ameryka — Włochy, zakończony po niesłychanie zaciętej walce, obfitującej w dramatyczne momenty, zwycięstwem Włoch w stosunku 2:1.

FRANCJA ZWYCIĘŻA BELGIĘ 4 : 2

GARMISCH, (Pat). Mecz hokejowy Francja — Belgia zakończył się zwycięstwem drużyny francuskiej w stosunku 4:2. Mecz miał dramatyczny przebieg i został rozstrzygnięty dopiero po 3 dogrywkach. W pierwszej tercji Francja zdobyła prowadzenie przez Hasslera.

STRASZNY WYPADEK SIGMUNDA RUUDA.

W czasie treningów na skoczni uległ wypadkowi Norweg Sigmund Ruud, brat słynnego Birgera Ruuda. Sigmund Ruud upadł tak nieszczęśliwie, że dostał wstrząsu mózgu. Przewieziono go do szpitala. Znajduje się on pod opieką kilku lekarzy.

CZECHOSŁOWACJA BIJE WĘGRÓW.

Mecz hokejowy pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami wygrali stosunkowo łatwo Czesi w stosunku 3:0 (1:0, 1:0, 1:0).

NIEMCY ZWYCIĘŻAJĄ SZWAJCARJĘ 2 : 0.

GARMISCH, (Pat). Ostatni sobotni mecz hokejowy rozegrany późnym wieczorem pomiędzy Szwajcarią a Niemcami wygrali Niemcy w stosunku 2:0. Pierwsza tercja dała wynik bezbramkowy. W dwóch dalszych Niemcy uzyskują po jednej bramce.

Starcie włościan z policją w Sztetlewku 3 ofiary spośród tłumu

Lódź, (Pat). W związku z zajęciami w Zagórowie pow. konińskiego organa bezpieczeństwa publicznego dokonały w dniu 7 bm. na polecenie władz prokuratorskich, prowadzących śledztwo, aresztowań w paru miejscowościach, gdzie ukryli się sprawcy zająć.

Aresztowania podżegaczy odbyły się sprawnie i w spokoju. Jedynie we wsi Sztetlewek funkcjonariusze policji spotkali się z oporem kilku luźnych grup, które podburzone przez nieodpowiedzialnych prowodyrów zaatakowały z zasadki czynnie funkcjonariuszów P.

Rząd grecki podał się do dymisji

ATENY, (Pat). Premier Demertzis złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

Rząd podał się do dymisji, ponieważ uważał wraz z zakończeniem wyborów do izby swoją misję za spełnioną. Rząd oczekuje utworzenia się rządu parlamentarnego, aby mu przekazać władzę. Rząd nie może pozostać u władzy w obecnym stanie bez ograniczenia terminu. Wobec tego premier doradził królowi jak najszybsze zwołanie izby.

P. utrudniając aresztowanie i usuwając odbiór aresztowanych przyczem kilku posterunkowych policji zostało rannych.

Po kilkakrotnych bezskutecznych nawoływaniach do rozejścia się i po dańiu salwy ostrzegawczej, organa P. P. zmuszone były w obronie własnej użyć broni, w wyniku czego 3 napastnicy zostali zabici, kilku rannych.

Po rozproszeniu awanturników przez policję i po dokonaniu aresztowań zaplanował spokój.

Liczne ostatnie rozmowy paryskie miały charakter informacyjny

PARYŻ, (Pat). Korespondent Reutera w Paryżu dowiaduje się, że w rozmowie z ambasadorem Wielkiej Brytanii minister Fländin potwierdził, iż odbyły ostatnio w Paryżu rozmowy międzynarodowe miały charakter czysto informacyjny. Celem ich było przeprowadzenie wymiany poglądów a żadne specjalne rokowania nie były podejmowane.

W Paryżu zaprzeczają również pogłoskom, jakoby zwrócono się do ambasadora Grandiego o przekazanie wielkiej radzie faszystowskiej specjalnych zapewnień ze strony Wielkiej Brytanii.

Z frontów Etiopii

WARSZAWA, (Pat). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, PAT podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 8-go lutego rb.

Na froncie północnym, według urzędowego komunikatu włoskiego, nie zaszło nic godnego zanotowania.

Źródła angielskie zwracają uwagę na znaczne ożywienie działalności wywiadu lotników włoskich na całym froncie północnym.

Na froncie południowym według urzędowej relacji marszałka Badoglio, wojska włoskie wypierają Abisynczyków w dolinie rzeki Webbi-Gestro.

Interpelacja wileńska

„...A jednak przetrwaliśmy, a jednak ostaliśmy się. A nie tylkośmy się ostali, ale w przeciągu stuletniego męczeństwa wzrosliśmy w siły, zdobyliśmy lud, wrosliśmy w głąb i żadna siła z ziemi tej nas nie wyzenie“.

Dwa zdania powyższe wyjęte są z deklaracji, zamieszczonej na wstępie numeru 1-go nielegalnego perjuryka p. t. „Litwa“, wydanego w Warszawie w r. 1917 przez polskie sfery niepodległościowe z obszarów Litwy Historycznej i rozpowszechniane w Wilnie. (Egzemplarze tego perjuryka są podobno obecnie bardzo rzadko spotykane). Deklaracja powyższa określała stanowisko miejscowego polskiego społeczeństwa wobec ówczesnych tendencji politycznych niemieckiego „Ober Ost'u“, który rolę polskiego elementu na podległych sobie obszarach chciał sprowadzić do minimum do czegoś w rodzaju gromadki kolonistów, przeznaczonych na stopniowe zlanie się z elementem liczebnym na danym terenie dominującym. Jakże inaczej potoczyły się wypadki niż to sobie uplanowały ówczesne władze okupacyjne!

Dużo wody od tamtego czasu upłynęło w Niemnie i Wilji. Przytoczona na wstępie deklaracja stała się na przestrzeni większej części terytorium dawnego „Ober-Ost'u“ dokumentem historycznym, złożonym bezpowrotnie do archiwum. Tylko na skrajnym cyplu tego terytorium nie straciła ona aktualnego znaczenia. Wyraża ona w dalszym ciągu stanowisko społeczeństwa polskiego

w Republice Litewskiej, jakkolwiek jedynie w formie **nielegalnego druku** mogłaby tam być w dzisiejszych stosunkach opublikowana.

W ciągu długich lat systematycznie i niezmiennie, staraliśmy się na tych szpaltach nie dać zaginać w pamięci i świadomości powszechnej, że ludność polskiej w Litwie dzieje się krzywda, że pozbawiona ona jest tam możliwości zaspakajania swoich elementarnych potrzeb narodowo-kulturalnych, że nacjonalistyczna polityka litewska dąży do izolacji polskiego elementu od szerszego podłoża społecznego, do zamknięcia go w ghetto zastraszonych dworów i zniechęconej, ostrożnej a nielicznej inteligencji miejskiej. Alarmowaliśmy i za rzucaliśmy niejednokrotnie rządowi i społeczeństwu obojętność w stosunku do tych naszych współbraci, których istnienie i zachowanie jest bezspornym postulatem racji stanu Rzeczypospolitej.

Głos nasz nie wywoływał tego echa, którego spodziewać się należało. W ciągu długich lat państwo i społeczeństwo polskie absorbowane było licznymi i pilnymi sprawami, dotyczącymi podstaw jego niepodległego bytu.

Potakiwano, że współczuciem kiwano głowami, czasami zrywał się silniejszy głos protestu lub nabrzmiewała, zdawało się, chwila rozstrzygnięcia, od której zależał mógł los Polaków litewskich — ale zawsze codzienny nurt życia odwracał uwagę i siły w inną stronę.

Jesteśmy dziś świadkami i współuczestnikami ożywienia uczuć i zainteresowania

resowania losem Polaków w Litwie. Potęgujący się nacisk litewskiego ustawodawstwa i praktyki administracyjnej, pozbawionych najistotniejszych cech praworządności materialnej, na ludność polską w Litwie, wywołał w Polsce nowy silny odruch reakcji. Byłoby bardzo źle, gdyby ten zrozumiały objaw solidarności z Polakami „po tamtej stronie“ był krótkim wybuchem, pozbawionym wpływu na samą sprawę. Mielśmy parokrotnie do czynienia z odruchami, które jednak nie przerodziły się w jakąś akcję celową.

Z zadowoleniem słyszymy liczne głosy w prasie polskiej, które aktualizują tak bliską zawsze i żywo tu odczuwaną sprawę położenia naszych rodaków w Republice Litewskiej. W depeszy wysłanej do Genewy do Min. Becka wyraziło społeczeństwo wileńskie postulat, by rząd polski sprawę tę wziął w swoje ręce, stosując środki, które jego organy polityki zagranicznej dysponują. Nie należy tej sprawy zaniedbywać i ograniczać się jedynie do artykułów i protestów, gdyż one stanu rzeczy nie zmieniają. Społeczeństwo wileńskie, dyskontując nastroje i uczucia całego narodu polskiego, powinno za pośrednictwem swej reprezentacji parlamentarnej domagać się od rządu, by na właściwej

drodze za sprawą Polaków w Litwie — energicznie się ujął.

Posłom Wileńszczyzny w Sejmie przypada w udziale zainicjowanie interpelacji do Ministra Spraw Zagran. w tej sprawie. Skoro to uczynią — a naszym zdaniem powinni — napewno, nie zbraknie na interpelacji podpisów przedstawicieli wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

—(—)—

Program emigracji z Czechosłowacji do Z.S.R.R.

PRAGA, (Pat). „Narodni Oswobozeni“ donosi, że ze strony ZSSR. uczyniono Czechosłowacji propozycję zatrudnienia około 50000 robotników z Czechosłowacji w pracach leśnych na Syberji, szczególnie w okolicy Bajkału. Chodziłoby głównie o robotników leśnych z Rusi i Słowacji, którzy mogliby wyemigrować do Sowietów na wet na stałe, z rodzinami. Cały ten program emigracyjny mógłby być zrealizowany w ciągu trzech lat.

Zdaniem pisma jest prawdopodobne, że ZSSR. potrzebować będzie również robotników rolnych, na sowchozy, położone na wschód od Uralu.

ka ręka mam co jak wiatrem z gęby zęb wywieja!... U nas taka szwaczka była co na przodzie miała krzywy zęb...“

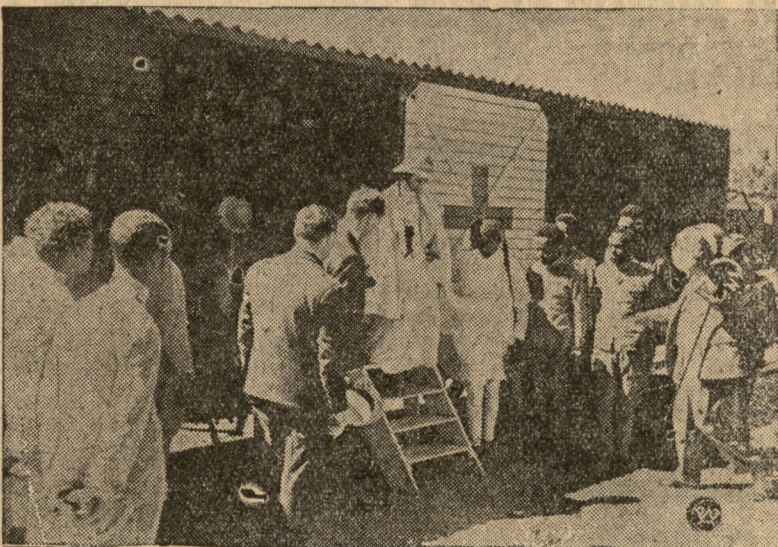
„O-o-o-ch“ zajęczała Karuśka „niegadaj już dochtora banialuków ale rwij kiedy masz rwać“ i poczęła prosić cyrulnika coby broń Boże zęba gdzie nie zgłumił ale w jej ręcy okuratnie odał bo to i pamiątka nadto ważna i nie ucho dzi nawet żeby chrześcijańska ciała po śmietnikach gdzie bądziła się.

Cyrulnik kiwnął głową, chwycił szczypcy i nie pośpiała baba krzyknąć jak ogromny zęb wyleciał dogóry, spad na podłoga i pokocił się za krzesła...

Babie zrobiło się lechciej — a cyrulnik schylił się do ziemi, zawinął zęb do papierku i dziwuji się:

„Ot zęb — to zęb! — wszystkim zębom tata! Schowaj waspani jego na pamiątka a mnie dwa złoty daj!“ Chciał ja potargować się z cyrulnikiem ale Karuśka targnęła mnie za poła — znakiem tego zapłacił ja dwa złoty, objął baba wół i sprowadził jo ze schodów na ulica. W mieście było już ciemno a na słupach palili się latarni — dosuneli się my do wagażu, siadłim na ławce i znow czekali na ta maszyna, co zawdy w nasza strona chodzi...

Pociąg sanitarny abisyński



Kobiety w otoczeniu negusa i wyższych sfer abisyńskich gorący udział biorą w akcji pomocy dla walczących mężów i braci. Oto księżniczka Tsahai, najmłodsza córka cesarza Haile Selassie, której staraniem zorganizowany został pierwszy abisyński pociąg sanitarny.

Leon Wolłejko

Pogaduszki mejszagolskie „Zab“

Wielka obmyłka miałby ten chto zgadywałby co dziś gadać będzim ob ja kiejsi trawie co „zab konski“ nazywa się albo ob tym „zabie czasu“ co panienki stare rucha. Nawet nie wspomnim i ob tych zębach co z papieru albo inszej paszkudztwy nożnicami wystrzygiwa się ale rozprowadzim nasza gawęda ob prawdziwych, legularnych, człowieczeńskich zębach. A nawet — jeśli powie dzieć po prawdzie — poruchami tylko jeden stary, żółty zęb. Siedział on w gębulce u mojej Karuśki (baby mojej, zna czy sie) i był ostatnio pamiątka co kie dyści i ona była piękna i młoda i miała nie jeden szpikulec przy języku ale całych trzydzieście zdrowych i białych jak śnieg zębów. Byłoby jeszcze dobrze zęb choć ten trzymał się w gębie przy starości — ale że wszystko w świecie ma

swoj koniec — skoczył się i zęb mojej Karuśki. Jakości latno poro — zakiwał się na wszystkie boki, czepił język i za bolał tak haniebnie co Karuśka miejscy należeć nie mogła i jak oszalałszy chodziła. Czego ona nie robiła: i zamawiała i fajka kurzyła i kamfora przykładła — nie pomogło nic. Poczęła stękać, chudnąć i nocyma nie spać.

Widza ja co tu kiepski interes wychodzi i mówia do Karuśki: „słuchaj baba! Nie morduj się już ty więcej. Idzimy do miasta, do cyrulnika — niechaj on popatrzy co u ciebie w gębie słyhać! Jeden tylko ty zębulek masz a skorynki i tak nie wkąsisz — to co tobie za obojętność jeśli i ten zęb, naprzykład, cyrulnik wyrwać zechce? Nowych zębów już nie pohodujisz i do śmierci będzisz kasza jeść — tak ryzykuj, baba, i dość! Co będzi — to będzi! Ot, nie marudź ale nawlecze się okuratnie i jedzim długo nie czekając!“

Posłuchała baba mojej rady: obuła się w chodaki, głowa chustko zamotała i poszli my pomalusiuku na stancja zęb na ta maszyna trafić co do miasta nas zawiezie...

W mieście szmat chto na zęby cho-

ruji. Znakiem tego i u cyrulnika — na rodu było jak w kościele. I na oknach siedzo i pod ścianą stojo a cyrulnik jak fiksat po kwaterze lata i nijak rady dać nie moży. Czekali my aż do wieczora i tyko na zachód słońca weszlim do pokoju. Cyrulnik posadził baba na krzesła, popatrzał do gęby i aż zaśmiał się z radości...

„Ot“, mówi „ja rad co waspani tyko jeden ząbek masz! Ni szukać ni pukać nie przychodzi się. Zgad ja zrazu chłtóry leczyć trzeba — tyko waspani nijakiej obojętności nie miej bo to dla mnie nie pierszynal! Już szmat kogo ja od biedy wyratowałem i swój interes dobrze znam. Ot, wdowa po pisarzu! Taka gęba miała i co i zamąż brać nie chcieli a dlatego ja jej tak zaradziłem co i męża dzisiaj ma i famielja ma i nicht nawet nie zgadują co pisarzowa moje zęby nosi. A jak piekarz — kielbaśniki trzy siekaczy wybił — to skąd on nowe wziął? Ja jemu do pasowałem i to tak okuratnie co i z piekarnem pogodzili się i znow wódka p'jo razem...“

„Ale — ząbek u waspani jak stodoła. Ni dachu — ni podmurówki. Przyjdzie się, dlatego, jego musi wyrwać... Ty ko waspani nie lękaj się bo ja taka let-

Urodzaj na samozwańców

Początek r. b. okazał się — przynajmniej w Polsce — płodny w samozwańców. W tych dniach w prasie miejscowej ukazały się niemal jednocześnie wiadomości o dwojgu osobnikach, pretendujących do koron. A więc pod Drują wypłynęła na widownię Anastazja córka Mikołaja II, zaś w Warszawie — król Jan Sobieski. O ile pierwsza może jeszcze zapewne liczyć na naiwnych, którzy uwierzą, iż córka ostatniego cara uratowała się jakimś cudem z krwawej łaźni ekaterynuburskiej, o tyle w warszawskiego króla Jana chyba już nikt nie uwierzy. Za grubą kawał. Nawet dla tych, co w świętej naiwności kupują kolumnę Zygmunta, pomnik Kopernika czy kopalnię złota na księżycu.

ANASTAZJA.

Anastazja zmartwychwstała już wielokrotnie, rzecz można, perjodycznie. Pojawiała się to tu, to tam. To na Syberji w głuchej wiosce przywiązanych do monarchji Buriatów czy innych Samojedów. To w Besarabji, jako żona Cygana czy Rumuna. To w Nowym Jorku, gdzie ją rozpoznawały i identyfikowały byłe frejliny z Carskiego Siola z księżną Trubecką (obecnie zmywaczką naczyń w garkuchni na Long Island) na czele. To w Berlinie, dokąd stał jej czule, wiernopoddane listy ten lub ów z dawnych szambelanów, kamerherów czy kamerjunktów petersburskich.

I to ciekawe, że pojawiała się akurat Anastazja. Nie Marja, nie Olga, nie Tatjana, a tyłko Anastazja. Dlaczego? Czy takiej Czajkowskiej lub innej samozwańczyni łatwiej było grać rolę właśnie Anastazji? Czyżby — poprostu dla odmiany — nie mogła która z historyczek lub oszustek zagrać roli którejś z trzech pozostałych wielkich księżniczek?

Teraz skoiei nasza Druja, nasz port i „szaniec nad Dźwiną, porośły choiną“ doczekał zaszczytu odwiedzin ze strony „wysokourodzonej“ osoby. Cytujemy tu z jednego z pism rosyjskich szczegóły akcji, jaką rzekoma córka ostatniego cara rozwija na północnym terenie powiatu brasławskiego:

W jednym z zaścianków pod Drują przebywa osoba, która długi czas ukrywała swe właściwe imię i nazwisko. Dopiero niedawno osoba ta oświadczyła, że się nazywa Anastazja córka Mikołaja Romanowa. Osoba ta jeździ od wsi do wsi, od miasteczka do miasteczka i zbiera pieniądze rzekomo na cele dobroczynne, na rzecz biednych sierot. Zwykle, w przeddzień przyjazdu jej do danej miejscowości, zjawia się tam jegomość w podeszłym wieku o wyglądzie nader solidnym. Jegomość ten „pod sekretem“ komunikuje co bogatszym mieszkańcom kim jest dobroczynna dama, która ma tu na jutro przybyć. Jednocześnie pan ów prosi, by „córka cara“ przyjmowana była z odpowiednimi honorami. Wreszcie wyjaśnia, żeby jednak nie traktowano jej jako Anastazji Romanowej, a tylko jako zwykłą filantropkę, gdyż „wielka księżna“ ujawni swe pochodzenie dopiero w 1940 r., kiedy wstąpi na carski tron.

Od siebie dodaje pismo komentarz taki:

Niewątpliwie zarówno „córka cara“ jak też jej impresarj zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, jako oszuści, spekulujący na naiwności prawosławnych mieszkańców Wileńszczyzny.

Istotnie, zmartwychwstanie zapewne taki będzie miało koniec. Aż do następnego razu, kiedy znów rozlegnie się po świecie oklepany okrzyk: „Anastasia rediviva!“

POGROMCA TURKÓW.

A teraz Jan Sobieski. Na ręce jednego ze starostów woj. warszawskiego wpłynęło podanie, podpisane przez — excusez du peu — „króla Jana Sobieskiego“. Petent żąda czterech rzeczy: 1) wydania mu dokumentu z królewską koroną; 2) wydania zezwolenia na posiadanie

królewskiej broni; 3) przyznania dożywotniej renty w wysokości 150 złotych w złocie; 4) zezwolenia na wygarbowanie skóry sklepikarza Jana Kaniowskiego, królewskiej małżonki, królewicza i właściciela magla, którą petent nazywa „wredną babą“.

Żądania „królewskie“ nie są więc zbyt wygórowane. Nic dziwnego. „Król Jan“ jest z zawodu murarzem. Życie nie dało mu okazji do rozbijania aspiracji. Z podania „królewskiego“ wynika, że „pogromca Turków“ lubi polować i obawia się inflacji, gdyż z jednej strony żąda pozwolenia na broń, z drugiej zaś — renty w złocie. Trochę nierzeczowe są natomiast żądania: pierwsze i czwarte. Przecież papier z koroną można sobie obstałować w pierwszej lepszej drukarni, a wyłoić skrawek żonie czy sy-

nowi wolno chyba bez urzędowego upoważnienia (za skórę sklepikarza i maglarki musiałby „król“ zapewne „beknąć“ grzywną).

Ciekawe, czy podwarszawska reinkarnacja króla Jana posiada tuszę, wąsy i podagrę oryginalną. Jeżeli tak to zwolennicy metempsychozy wzbogaciliby swą teorię o nowy zajmujący przykład. Zdaje się jednak, że raczej Tworzyki wzbogacą się o jednego pacjenta.

GDZIE NASTĄPI WYSTĘP KOLEJNY?

Wracając do Anastazji, następcza się interesujący problemat do rozwiązania. Jakie skoieł — po Druji — miasto obierze sobie nowa czy też ta sama, wciąż zmartwychwstająca „córka cara“ za teren swych gościnnych występów? Londyn, Belgrad czy Mejszagole? NEW.



Ustawa o ochronie dobrych politycznych obyczajów w Japonji

Przed paru miesiącami weszła w życie w Japonji ustawa „o ochronie dobrych politycznych obyczajów“. Mocą tej ustawy podlegają karom osoby, które „nie będąc do tego oficjalnie upoważnione, udzielają kandydatom na posłów pomocy w czasie kampanji wyborczej“.

Policeja japońska tak energicznie pilnowała ścisłego przytrzymywania się tej ustawy przez obywateli, że w przeciągu tygodnia przy ostatnich wyborach zostało pod zarzutem przekroczenia jej zaaresztowane ponad 6.000 osób. Jak wykazały rozprawy sądowe, w olbrzymiej większości wypadków aresztowania nastąpiły wskutek zbyt rygorystycznego stosowania ustawy przez organy policyjne. Naprzykład zostało

zaaresztowanych 6-u ludzi, którzy pomogli wyciągnąć z błota samochód kandydata, udającego się na agitację wyborczą, pod zarzutem, że nie byli do tego „oficjalnie upoważnieni“. Zaaresztowany został też człowiek, który podał kandydatowi ogień do papierosa!

Rzecz prosta, że po tych aresztowaniach publiczność japońska była bardzo ostrożna, co doprowadziło do tego, że kiedy w czasie przedwyborczego wiecu, przemawiający kandydat zemdlał, nikt z obecnych nie pośpieszył mu z pomocą, i dopiero wezwany telefonicznie lekarz, ośmielił się podnieść nieszczonego kandydata i odprowadzić go do domu.

PORADNIA BUDOWLANA WILNO, J.W. FILIPA 1
INŻ. ARCH. B. ŚWIECIMSKIEGO TELEFON 20-25
GODZ. 3-5 POPOŁ.

Mało chto lubi jeździć nocno poro — znakim tego i teraz, w wagonie, było cicho i pusto. Pod oknem, położywszy głowa na stoliczek, drzemała jakaś prze-kupka a obok, obłożwszy się koszyka mi, chrapał gruby i zasmalcowany zarębac. Karuśka, obejrząwszy puzycja, siadła także przy stoliczku, gdzie przekupka, a ja zaszył się do kąda kole drzwów i poczoł bankrutka kręcić. Sie dzim my i siedzim — aż raptownie wagon targnoł się z całej siły, zabrazgali szyby, zastukali koły, a maszyna świsnęła i pokociła się po żelaznej drodze, daleko w świat, aż do samej naszej parafji... Czym smaglej stukali koły tym więcej brał mnie sen. Przekupka z zarębaczem spali jak płasty — tylko Karuśka nijak zasnąć nie mogła i, wybrnąwszy z papierku, taka mowa mówiła:

„Popatrzaj tylko ty, Wincuk, — co to za ząb! Ciż to dzisiejszy naród takie zęby ma? Korzeń — jak marchwia, a wierzch jak kopiejka! I dziwo nawet, że wyhojdał jego ten cyrulnik. — taki chudy. Ale dobrze, dlatego, ja zrobiła co zębulek na pamiątka wzięła. Tera ty ko trzeba zamówić jego okuratnie i trzy razy rzucić poza siebie a w ta pora cała

parafja na porada do mnie pójdzi bo kuźdemu takim zębem wielka pomoc dam... Ci żywiołce gdzie gadzina wkąsi, ci dziewczyna swatów nie przyjmui, ci z pod kury jajki kradno — w kuźdym razie taki ząb spohada i chrominy od pioruna zabezpiecza!“. Tu odchwyciła dech Karuśka, a przekupka poruchała głowo na stoliczku i poczeła słuchać le gularnie. A baba prawila dalej: „Ot—ja jego zrazu tu zamówiła, to on zara czary puszczać będzie. Ni zgini on u mnie ni przepadni, a w kuźdej chorobie pomoży: ci przez oka jęczmień wyjdzi, ci koł tunem głowa skręci, ci poruszenia w strzodkach smoktać poczni — tylko pluń trzy razy na młodziku i tako słowo zamawiaj:

„Oj, zębulki wy zębulki!

Ci wy z dziewczki ci z babulki?

Jeśli dobre — pomagajcie!!

Jeśli kiepskie — przepadajcie!“.

„Choroba zgini, jak niebyszy. Można i chorą miejsca zębem poszarować — tak samo pomagaj!“

Tu poczeła Karuśka z zębem różne sztuki robić. Cości szeptała, żegnała się i pluwała, aż zmordowawszy się naczy sto, kiwnęła się na ławce raz i drugi i zostawiwszy ząb na stoliczku — zasnęła...

A przekupka tego tyko i czekała, wysunęszy ręką, chwyciła ząb, ale widząc co ja nie śpia, poczeła fiksata strugać. Obudziła zarębacza i dawaj jemu tłumaczyć co to, znaczy się jej samej ząb przez sen wyleciał. Ale ja zgad babska chitrość i mówia:

„Waspani tego zęba nie czepaj bo do Karusinej on należy się własności i nijakiej prawy do jego nie masz!“ A ona jak skoczy, jak chwyci zarębacza za kownierz i dawaj krzyczeć: „Ot, mówi, cudzy człowiek siedzi — ale i on powie co to moj ząb jest! Niechaj do gęby mnie popatrzy — ale jeśli wszystkie zęby najdzi — to ja nietyko co ten ząb oddam, ale jeszcze boryszu zafunduj!“ I rozdziawiła się. A zarębacz zapalił bezbänderolna maszynka i w gęba świeci. Cały mos zakopcił, zęby porachował i tak do mnie malaruji:

„U jej gęba jak odryna — i chto zga dni wiele kiedyści tam zębów było. A pod oko — wielka jama bliszcy co i jabka schować można. To stąd musi i wywalił się ten ząb!“

„A dalibóg stąd!“ podchwyciła przekupka. „Oj! żeby ja tak żywa była! Ot fajny człowieczek malaz się: on — jak doktor! tyko zejrział, a już wie co ten

MAGGI^{EGO} ZUPY

Domowa, Grochówka, Jarzynowa, Kalafiorowa, Makaronowa gwiazdka, Makaronowa nitki, Krupnik, Pomidorowa z ryżem, Szczawiowe

1 kostka na 2 talerze

20 groszy

W DNI ŚWIĄTECZNE:

Angielsko
Grzybowa
Ogonowa

1 kostka 25 groszy

NA MARGINESIE

Handel bakterjami

Podobno „koty chodzą swojemi drogami“. W ten sposób określa się zazwyczaj szczyt zwierzęcego indywidualizmu. Pozostałe zwierzęta, jakby logicznie z tego powiedzenia wynikało, chodzą „pod dyktando“.

Istotnie, konia można zaprzęć, psa trzymać krótko przy pysku na smyczy — i zmusić, aby szły tam, dokąd sobie życzymy.

Najbardziej jednak postulszne kierunkom, które człowiek „zamysła“, są kolonie najmniej szych twórców zwierzęcych — bakterje.

Wystarczy trochę brudu, trochę niedbałości — mikroskopijni nasi towarzysze odrazu pojawiają się całą gromadą i w bogatym składzie „personalnym“.

Niechlujne i niedezynfekowane miejsca stanowią dla nich warunki idealne.

Dlatego to dbający o higienę: wietrzą mieszkanie, myją owoce i wystawiają na słońce poduszki. Bakcyle bardzo tego nie lubią.

Przeznaczeniem ich jest siedzieć się „między ustami, a brzegiem puharu“ i przechodzić „z rąk do rąk“.

Na wystawie pewnej kawiarni, mieszczącej się w pobliżu magistratu na rogu Trockiej wiśi od dłuższego już czasu szyldzik tej treści „Kupujemy skórki od pomarańczy“.

Wiadomo — pomarańcze teraz tanie, każdy może sobie na ten luksus pozwolić, a zwłaszcza chorzy. Jedną tedy masami, a kupki skórek z talerzy, albo wprost ze stołków zmiatają i niosą do sprzedaży.

Potem znana z dobroci swych wyrobów ciukiernia robi z tego ciastka, babki i nadzienia do czekoladek.

I wszystko byłoby arcykomicznie, gdyby nie te bakterje.

W dzisiejszych czasach handluje się wszystkim, nawet smieniem. Można sprzedać starzyznę, kupić żonę, wykupić z lombardu pierścionek, zakupić stolik na bal — słowem wszystko, „aby tylko handel szedł“.

Handel jednak bakterjami jest conajmniej „nielegalny“.

amik.

ząb jest moj i nijakiej tu gawędy być nie może!!“ To powiedziawszy schowała ząb do zamadry i zaspiliła się na guzik. Widza ja co tu kradzież legularna wychodzi i dawaj budzić Karuśka, a baba jak tyko oczy przetrzała, tak i oszalała odrazu. Wpiła się przekupce do włosów i krzyczy: „ach ty, maznica ty miastowa! To ty ludzka dobra zabierasz i z cudzej własności korzyść chcesz mieć? — ach niedoczekania twoja!... I chciała jo już łupić, ale przekupka nie dawała się. Zawoławszy zarębacza na pomoc, poczeła tak okładać nas koskami co Karuśka zrazu rejterowała na kolidor, a ja ledwie co pod ławką wściobił się. Byliby na śmierć zabiwszy, że nie konduktor co nadleciał okurał w ta pora i nas od kalectwy wyratował. Tymcza sem stanęła i maszyna, a przekupka z zarębaczem znikli jak skroś ziemi. Przepadła i pamiątka i ząb i cała zamawiania...!

Wysiadli i my z Karuśko i długo dziwo wali się ja po drodze co dzisiejszym czasem nawet zęby ludziom kradno. Ale Karuśka pocieszała się jak mogła i mówiła:

„Jeszcze szczęściem — co nie z gęby!“

—(::)

Z muzyki

Recital fortepianowy
St. Szpinalskiego

Jednym z ważnych czynników dobrego wrażenia, odnoszonego z koncertu, jest odpowiedni układ programu. O programie recitalu fortepianowego Stanisława Szpinalskiego można właśnie powiedzieć, że był ułożony umiejętnie. Bach, Beethoven, Chopin (cz. I), Debussy, Mompou, Chabrier, Szeligowski (cz. II). Słowem było otwarte pole do wykazania się i poważną muzykalnością i sprawnością techniczną, i pogłębieniem ogólnego ujęcia interpretacji.

Szczególnie interesowała mnie część pierwsza programu, w której p. Szpinalski wykazał duży postęp w plastyce frazowania i wycucia ukrytego w partii wyrazu. Tu zwłaszcza odtworzenie Ballady as-dur Chopina wyróżniało się wybitnie, Walc Chopina zaś miał zalety wirtuozowskiego zacięcia i polotu.

W drugiej części programu dał artysta folę swojej inklinacji do bardziej „epickiego“, niż liryczno-refleksyjnego traktowania wykonywanych utworów. Ta część programu, poświęcona przeważnie dziełom literatury najnowszej, nadawała się do tego wybitnie. Zabłysnął też tu p. Szpinalski swoją doskonale wyrównaną techniką palców i niezawodnymi biegunkami, których trudność pokonywał ze swobodną sprawnością w tempach nieco zaprędkich (np. w „Romantique“ i „Orientale“ z „Albumu dla młodzieży“ Szeligowskiego). Duży ton p. Szpinalskiego przyczyniał się do tego, iż, przy wyżej wspomnianych zaletach, gra utalentowanego pianisty osiągała pożądaną efekt ożywienia. Liczne mi dodatkami nadprogramowymi odpowiedział p. Szpinalski na gorące oklaski słuchaczy.

A. Wyleżyński.



Zjazd międzynarodowej unii radiofonicznej oraz międzykontynentalna konferencja radiowa w Paryżu

W czasie od 20 lutego do 6 marca odbędą się w Paryżu dwa zjazdy radiofoniczne.

Pierwszym z nich będzie zwykły Zjazd Rady i Komisji Międzynarodowej Unii Radiofonicznej, poświęcony omówieniu bieżących zagadnień tej wielkiej międzynarodowej instytucji radiofonicznej, o której celach i zadaniach niejednokrotnie pisaliśmy. Zjazd Paryski Unii zajmie się w szczególności zagadnieniami dalszej wzajemnej wymiany programów międzynarodowych reformą statystyki Unii, udziałem Unii w Międzynarodowej Wystawie Paryskiej w roku 1937, oraz sprawami ustosunkowania się do prawa autorskiego i przemysłu gramofonowego w związku z Konferencją Brukselską, dotyczącą rewizji Konwencji Berlińskiej o prawie autorskim.

Drugim Zjazdem będzie Konferencja Międzykontynentalna Radiofonii Europejskiej, zrzeszonych w Międzynarodowej Unii Radiofonicznej z radiofoniami innych kontynentów, w pierwszym rzędzie Ameryki Północnej, następnie zaś Japonii, Chin, Australii, Unii Południowo-Afrykańskiej i innych. Konferencja ta, zwołana po raz pierwszy, będzie miała na celu ogólne i zasadnicze porozumienie Broadcastingów poszczególnych kontynentów, w sprawach międzykontynentalnej wymiany programów i związanymi z tym zagadnieniami technicznymi, oraz prawnymi i autorskimi i prawnoradiowymi.

Należy spodziewać się, że o ile konferencja ta doprowadzi do konkretnego porozumienia, zostanie zrobiony pierwszy krok do utworzenia Wszechświatowej Radiowej Ligi Narodów.

Transmisja radiowa
z Garmisch-Partenkirchen

Dnia 11 lutego nadaje Polskie Radio dalszy ciąg transmisji z Garmisch-Partenkirchen. W dniu tym o godz. 19,40 do godz. 19,50 transmisja radiowa obejmie jazdę szybką na łyżwach (bieg na 500 metrów). Poza tym o godzinie 22,30 nadany będzie normalny reportaż z Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen.

Niezadowolone w Austrii
spowodu oświadczeń Starhemberga

WIEDEŃ, (Pat). W tutejszych kołach politycznych wyrażane jest pewne niezadowolenie z wyników rozmów paryskich ks. Starhemberga. Zarzuca mu się, że zbyt uległ wpływom Titulescu, czego dał dowód w swym oświadczeniu paryskim, że Austria nie powieźmie ważniejszych decyzji, dotyczących swych spraw ustrojowych, bez uzgodnienia z państwami Małej Ententy oraz że restauracja Habsburgów jest narażona do kanciera Schuschnigga, oświadczenie to jest zbyt wiążące, jeśli idzie o sprawę restauracji Habsburgów, która to sprawa uważana jest tu jako problemat czysto wewnętrzny Austrii.

Prokurator wiedeński
aresztowany za hitleryzm

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Wiednia, że aresztowanie prokuratora Kauera pod zarzutem działalności urodowo-socjalistycznej wywołało wielką sensację, spowodu wysokiego stanowiska, które aresztowany piastował, tembardziej, że jednym z zadań prokuratora Kauera miało być przeciwdziałanie propagandzie narodowo-komunistycznej wśród młodzieży.

W związku z tą sprawą aresztowano w Wiedniu 28 osób, należących przeważnie do „niemieckich“ sformacji.

„Niemieckie“ sformacje, mającego zupełnie wyraźne oblicze narodowo-socjalistyczne. Rewizje w mieszkaniach aresztowanych dały władzom materiał na zasadzie którego dokonano szeregu aresztowań na prowincji. Wśród aresztowanych znajduje się kilku członków prezydium wspomnianego towarzystwa, którzy przyznali się, że udzielali subsydjów urzędnikom dymisjonowanym za działalność narodowo-socjalistyczną. Komunikat oficjalny zapowiada rozwiązanie towarzystwa.

Krwawe bójkę polityczne w Hiszpanii

MADRYT, (Pat). W całej Hiszpanii odbywa się krwawe starcia na tle politycznym. Wpłynęła Salasbanci wynikała bójka pomiędzy prawnicami i lewicowcami. Jest jeden zabity i wielu rannych.

W Vigo syndykaliści napadli na lokal ugrupowania faszystowskiego, jest jeden zabity, z pośród 6-ciu rannych, jeden zmarł w szpitalu.

W Madrycie podczas manifestacji z okazji rozwiązania partii robotniczej w miejscowości podmiejskiej Cortes Dela Frontera gwardia cywilna zamierzała aresztować przywódcę partii robotniczej Vasquez. Zwolennicy partii robotniczej stawili czynny opór. Wynikło starcie z gwardią cywilną, podczas którego Vasquez został zabity, zaś jego brat oraz dwóch innych demonstrantów odnieśli ciężkie rany.

Kryzys w Wilnie przemianie...

dla tych tylko, którzy z ufnością i nadzieją powierzają swój los szczęśliwemu przypadkowi. Wystarczy nabyć los loteryjny, aby stworzyć dla siebie możliwość szczęśliwego przypadku i wygrać na loterii jedną z bardzo licznych wygranych. Łosy I-ej klasy 35-ej loterii są już do nabycia w szczęśliwej kolekturze

A. Wolańska

WILNO, WIELKA 6

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

Konto P. K. O. nr. 145461.

Cena losu — 40 zł.; ćwiartka — 10 zł.

CIĄGNIENIE ROZPOCZYNA SIĘ 20-go LUTEGO.

Grypa zagraża Twojemu zdrowiu!

Tabletki Tegal stosuje się przy grypie. — Przyjmując tabletki Tegal w dawce 3 tabletki 3-4 razy dziennie doznaje się ulgi i spadku gorączki. Gdy więc poczujesz pierwsze dreszcze, nie zwlekaj ani chwili, zażyj natychmiast Tegal! Oryginalne tabletki Tegal są do nabycia w najbliższej aptece.

Ku's d'a ławników
Sądów Pracy

Otwarcie Kursu na r. 1936-ty dla ławników, zastępców i kandydatów na ławników Sądu Pracy i Sądu Okręgowego oraz członków Zarządów Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Wilnie nastąpi we wtorek 11 lutego r. b. o godzinie 7.30 wieczorem (19.30) w sali Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w Wilnie przy ul. Metropolitanej 1.

Program kursu między innymi uwzględni: Ustawodawstwo Pracy, Kodeks Postępowania Cywilnego, Układy Zbiorowe, Kodeks Zobowiązań, Prawo o Wykroczeniach, Prawo Przemysłowe, Ustawodawstwo Ubezpieczeniowe, Orzecznictwo Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego, uproszczona buchalteria i rachunkowość.

Słuchaczami kursów mogą być również i zwyczajni członkowie poszczególnych Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Zapisy słuchaczy będą w dniu otwarcia kursu. Wykłady będą się odbywały w godzinach wieczorowych.

Zarząd Chrz. Uniw. Robotn. w Wilnie.

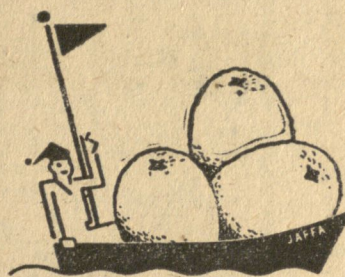
Brasław

— NIESZCZĘŚLIWY STRZAŁ. W sprawie postrzału w dn. 23 ub. m. Filimona Bosakowa, m-ca wsi Gryczewo, w wyniku czego Bosakow zmarł w szpitalu, policja ustaliła, że w czasie odjazdu orszaku weselnego, Jan Śmierciew wyjął z pod kurtki karabin obcięty i wystrzelił na wiat, a gdy załadował po raz drugi, karabin zaczął się. Wówczas Śmierciew zaczął manipulować przy broni, co widząc Filimon Bosakow, który pełnił funkcje starosty weselnego, chwycił za lufę, chcąc karabin odebrać, w tym czasie karabin wypalił i Bosakow został ugodzony pociskiem. Obcięty karabin znaleziono w krzakach około zabudowań. Śmierciewa skierowano do sądu śledczego w Brasławiu, który, jako środek zapobiegawczy, zastosował niewydalenie się z miejsca zamieszkania.

Istnieje od 1843 roku

WILENKIN — Wielka 21

MEBLE jadalnie, sypialnie i gabinetowe, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach i NA RATY. — Nadeszły nowości.

Jafskie
POMARAŃCZE
są wszędzie!

O ile pragniesz naprawdę soczystej pomarańczy — żądaj pomarańczy Jafskiej.

Jafskie pomarańcze i grejfruty

ZAWSZE BARDZIEJ SOCZYSTE
OWOC PALESTYŃSKI

Budowa chłodni
w Wilnie

Na posiedzeniu Komisji Chłodniczej przy Wileńskiej Izbie Rolniczej w dn. 3 b. m. przy współudziale przedstawicieli Izby Rolniczej, Przemysłowo-Handlowej, Zarządu m. Wilna i Urzędu Wojewódzkiego, została omówiona sprawa budowy chłodni w Wilnie.

Zarząd m. Wilna wystosował w styczniu b. r. wniosek do Min. Roln. i Ref. Roln. w sprawie przyznania kredytów na budowę chłodni w wysokości 500.000 zł. Kredyty te mają być przyznane z sum, pochodzących z Pożyczki Inwestycyjnej, znajdujących się w dyspozycji Min. Roln. i Ref. Roln. i przeznaczonych na cele inwestycji chłodniczych w kraju. W wyniku obrad postanowiono zwrócić się do Zarządu m. Wilna w sprawie utworzenia ściślejszego Komitetu Wykonawczego, w skład którego weszliby oprócz przedstawicieli m. Wilna przedstawiciele samorządów gospodarczych i Urzędu Wojewódzkiego. Zadaniem Komitetu byłaby współpraca z Zarządem m. Wilna przy opracowywaniu projektu i jego wykonaniu.

Sprzedaje się folwark

40 dziesięcin ziemi z zabudowaniem i własną rzeką od m. Wilna 20 klm., od stacji kolejowej Czarny Bór 10 klm. po trasie Ejszyskim. Zastaniek Dworzec Nr. 3, gmina Rudziska. Cena dostępna. Dow. się na miejscu. K. Giniewicz.



Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

NOWA

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz DLA DZIECI!

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Ceny moskiewskie

W prasie moskiewskiej znajdujemy ostatnio ogłoszenia sklepów państwowych, z których dowiadujemy się, co, za jaką cenę i w jakim sklepie można nabyć.

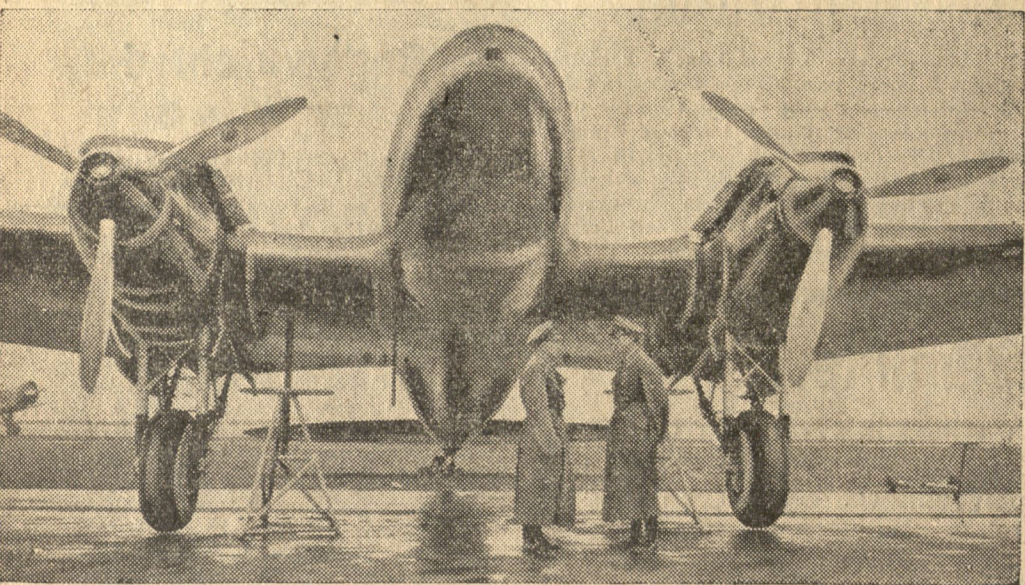
Jak widać z ogłoszeń w Moskwie można na być prawie wszystko aż do znaczków pocztowych dla zbiorów i pomady do warg włącznie. Szynka do warg kosztuje 12 rubli... Ceny wogóle, jak na nasze stosunki, wydają się mocno wygórowane; kilo czarnego chleba kosztuje 75 kopiejek, kilo kapusty 25 kop., kartofli 35 kop., kaszy 4 ruble, kiełbasy 9,40 do 25 rubli, szynki 18 rubli... Obok czytamy że nasz złoty wart jest 95 kopiejek... A więc za kilo szynki mielibyśmy zapłacić w Moskwie prawie 20 zł. Jak na nasze stosunki jest to trochę zadrogo. Ale mniejsza o to ile kosztuje, grunt, że wogóle jest... co prawda nie dla wszystkich.

Sp.

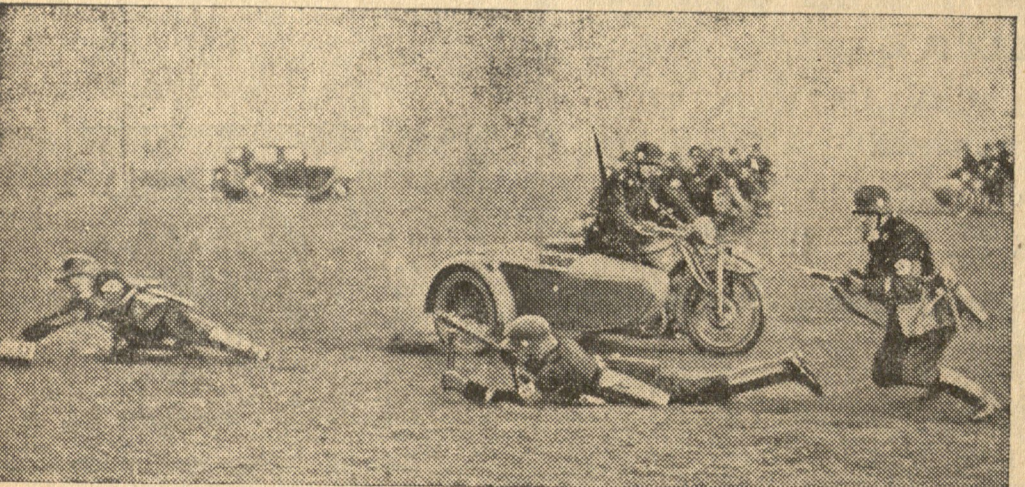
CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



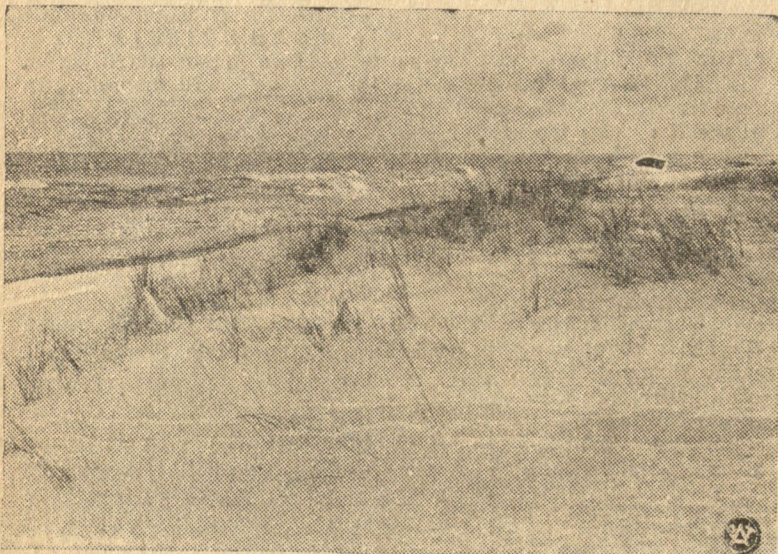
MSGR. Marmaggi wśród dzieci w szkole powszechnej im. E. Piater w Warszawie. J. E. ks. nuncjusz apostolski kardynał Marmaggi odwiedził szkołę powszechną im. Emilii Piater przy ul. Rybaki. J. E. ks. nuncjusz apostolski był na trzech wykładach w szkole a milanie: religij, polskiego i historii polskiej. Następnie w sali rekreacyjnej szkoły odbyła się szkolna akademja, na której w części koncertowej chór szkolny wykonał szereg pieśni, a zespół taneczny wykonał w strojach ludowych kilka tańców narodowych.



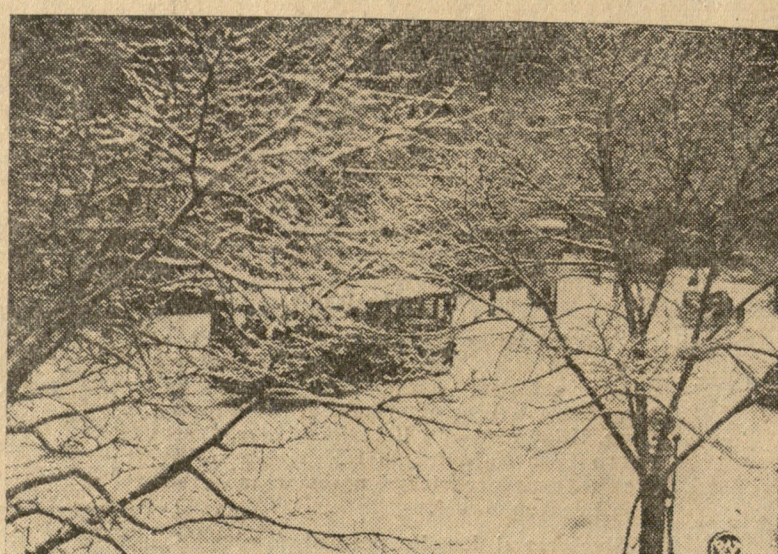
Najszybszy samolot rozwijający szybkość 400 kilometrów na godzinę. Ostatnie nowoczesne osiągnięcie niemieckiego przemysłu lotniczego zademonstrowano publiczności onegdaj na lotnisku w Tempelhofie. Nowy samolot osiąga fantastyczną szybkość ponad 400 kilometrów na godzinę. Dotychczas maksymalna szybkość samolotu „He 70” wynosiła 377 kil. na godzinę.



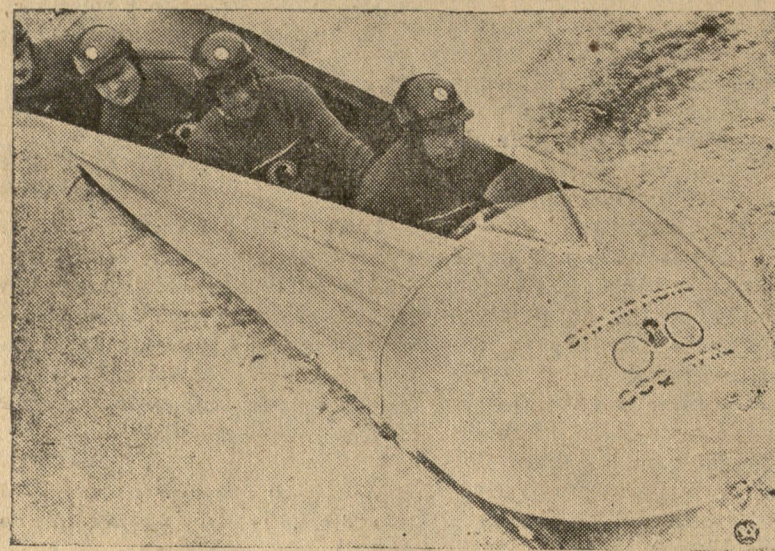
Próby widowiska „Czarnego Korpusu”. Zdjęcie nasze przedstawia zdjęcie próby widowiska, które wystawione zostanie w obecności Adolfa Hitlera w ramach wielkiego turnieju „Zielonego Tygodnia” w Berlinie



Zima nad polskim morzem. Nad polskim morzem zima jest równie piękna i malownicza jak lato. Okolice pagórkowate są doskonałym terenem narciarskim to też sporty zimowe na Kaszubach rozwijają się w szybkim tempie.



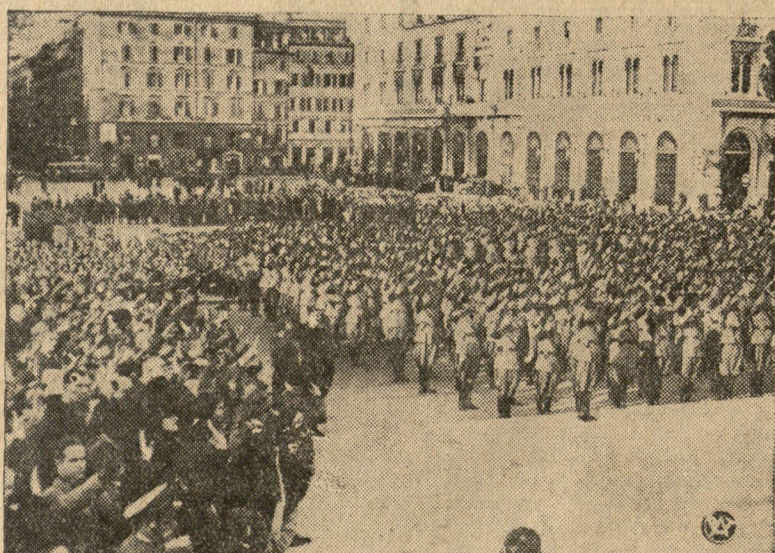
Zima w Sztokholmie. W Garmisch Partenkirchen i wielu innych ośrodkach sportów zimowych narciarze z utęsknieniem oczekują większych opadów śnieżnych. A tymczasem prawdziwa zima jest, jak dotychczas, tylko w Sztokholmie. z którego podajemy miły obrazek.



W Garmisch Partenkirchen. Francuska drużyna bobslejowa w Garmisch podczas treningu na swym „Szampańskim Coctail'u”.

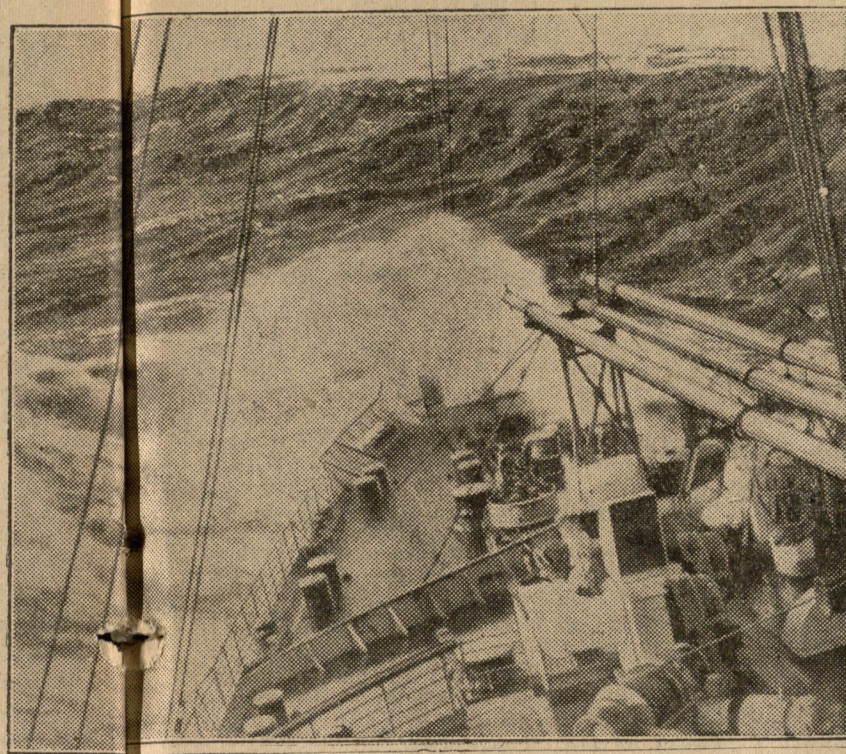


Pierwszy raz w maskach gazowych. W ubiegłą niedzielę odbyły się w Rzymie ćwiczenia organizacji młodzieży faszystowskiej „Ball-la” z gazowymi maskami. Na zdjęciu przemarsz oddziałów młodzieży z maskami przez miasto.



Święto milicji faszystowskiej. W lutym przypada 14-a rocznica założenia milicji faszystowskiej. Na zdjęciu delegacja oficerów milicji faszystowskiej przed grobem Nieznanego Żołnierza w Rzymie.

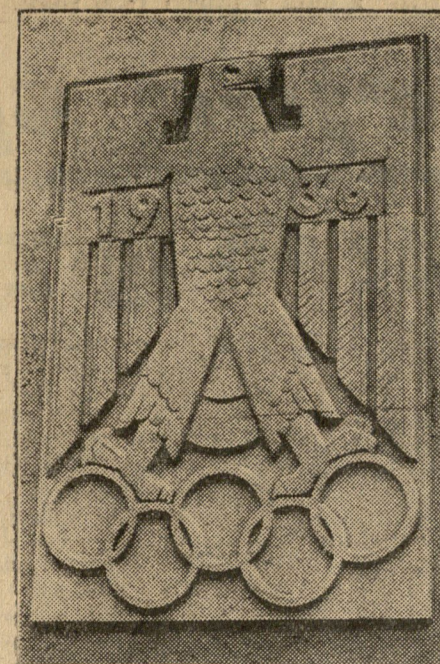
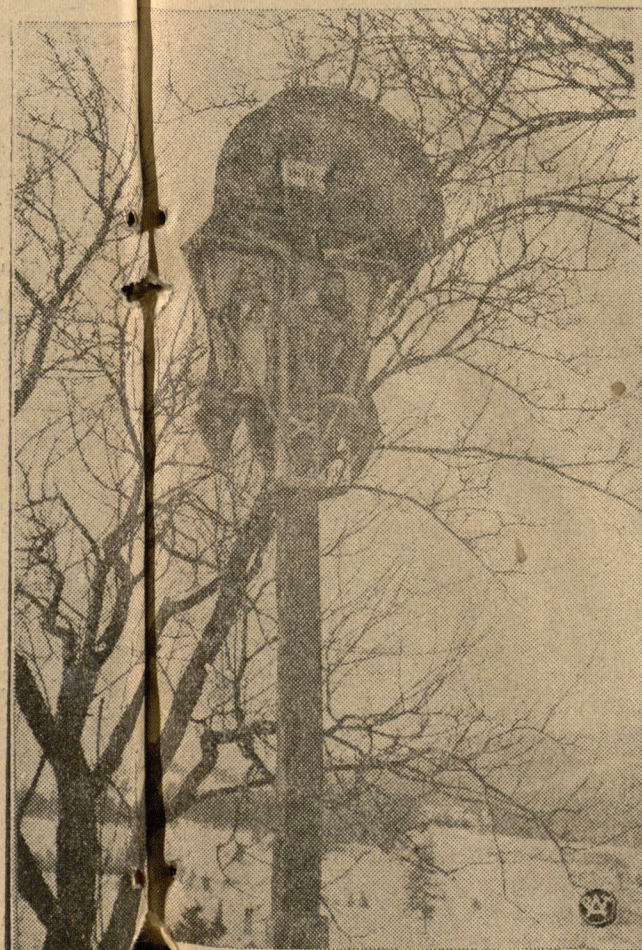
Na Huculszczyźnie. Drewniane przydrożne kapliczki huculskie to jeden więcej wdzięk i urok tego zakątka Polski. Głęboka religijność i zamilowanie piękna ludu huculskiego znajdują w nich swój przekonywujący wyraz. Postacie „Chrystusów frasołliwych” i świętych pańskich, mimo całej prymitywności wzruszają swoją naiwną ekspresją i wdziękiem prostoty. (Zdjęcie na prawo).



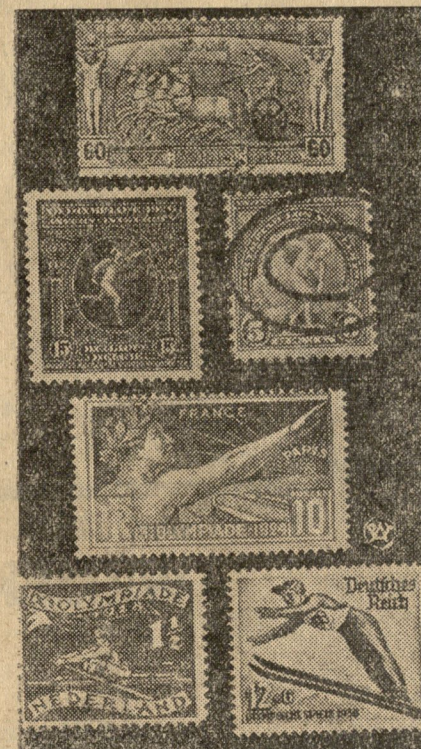
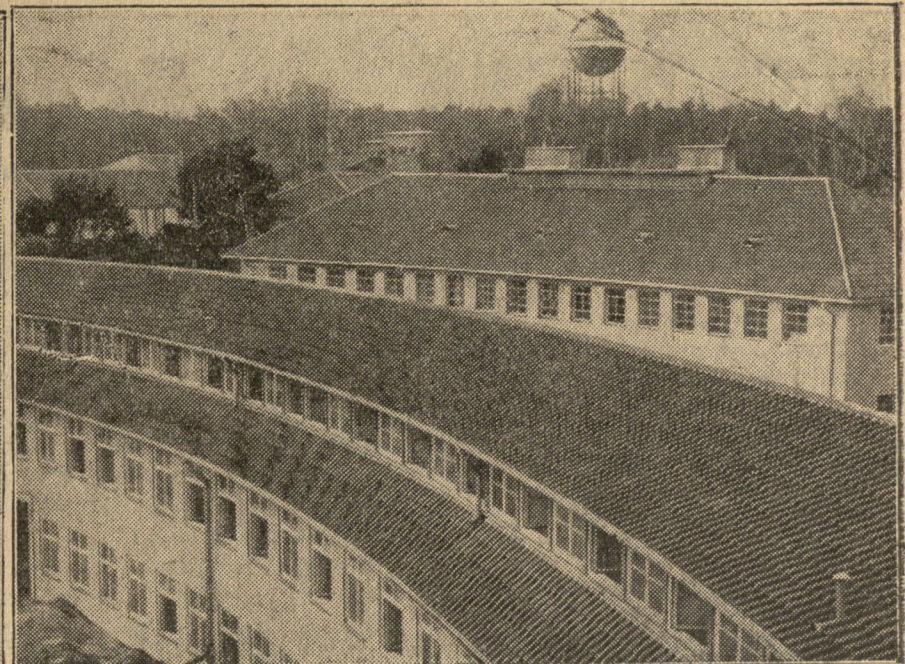
Statek pociąg burzy. Na oceanach znowu panowały silne burze. Na zdjęciu — statek towarowy, prujący spienione balwany Atlantyku.



Mediolan podziwiał święto śniegu. W Medjolanie inaugurację sportów zimowych miały pochód karnawałowy. Na zdjęciu lalka Negusa oraz zastęp jego symboliczna lalka Europejskiego Czerwonego Krzyża.



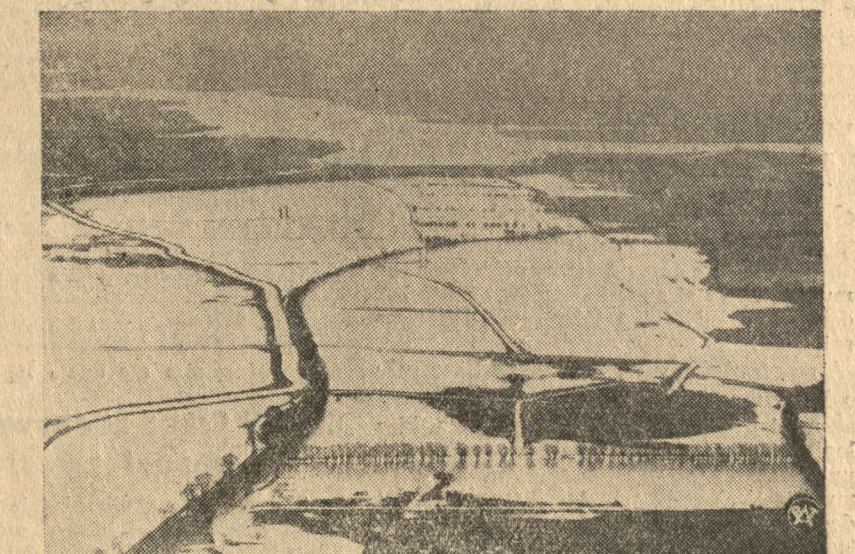
Wieś olimpijska pod Berlinem. Na prawo część budynku gospodarczego Wioski Olimpijskiej. Na lewo: Rytzy w kamieniu orzeł niemiecki, trzymający w szponach pięć symbolicznych kół olimpijskich.



Dla filatelistów! Zdjęcie nasze, które zainteresuje wszystkich filatelistów przedstawia zbiór znaczków pocztowych, jakie ukazały się dotychczas z okazji Igrzysk Olimpijskich. Od góry — znaczek wydany z okazji Pierwszej Olimpiady, która odbyła się w Atenach w roku 1896, dalej z Igrzysk w Antwerpii w roku 1920, w Los Angeles w 1932, 8-iej Olimpiady w Paryżu z 1924 roku, oraz gier Olimpijskich w Amsterdamie w 1928. Na samym dole znaczek wydany przez pocztę niemiecką z okazji Olimpiady zimowej w Garmisch-Partenkirchen.



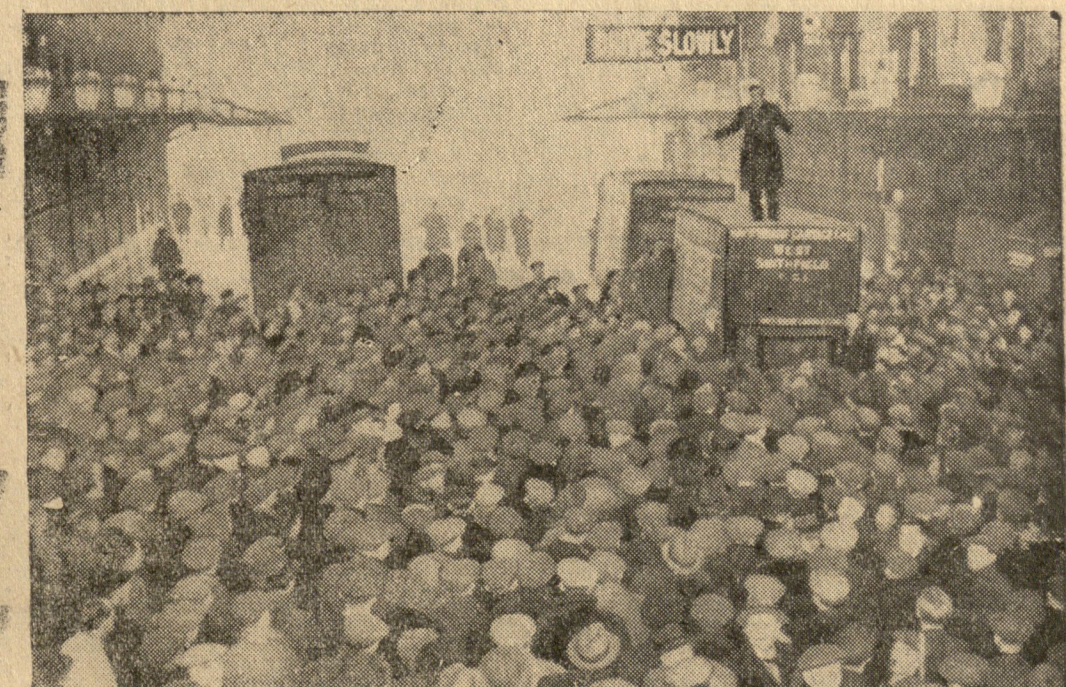
Urodziny w Zoo. W paryskim Zoo wydarzył się rzadki wypadek, że w niewoli urodził się mały tapir.



Powódź w Anglii. W Anglii znowu nastąpiła klęska powodzi, która szczególnie dotknęła hrabstwo Kent. Na zdjęciu — widok z lotu ptaka na zalane tereny.



Najszybsza tyżwiarka świata. w Sztokholmie odbyły się zawody pływackie w szybkim jeździe na lodzie. Zwyciężyła mistrzyni Z. S. A. Kit Klejn, którą widzimy na zdjęciu.



Londyńscy masarze strajkują. Londyńscy robotnicy rzeźni ogłosili strajk. Już nazajutrz 4 000 właścicieli sklepów mięsnych w Londynie i w południowo-wschodniej Anglii nie mogli otrzymać mięsa. Strajkujący domagają się podwyższenia zarobków oraz skrócenia dnia pracy. Spowodu strajku 10.000 robotników pokrewnych zawodów straciło pracę. Zdjęcie przedstawia wiec strajkujących przed Halami Miejskimi w Londynie.

KOZYCAMI PRZES PRASĘ

ANOMALIA EKONOMICZNA.

Sprawa niewywiązywania się Niemiec z zaciągniętych wobec Polski zobowiązań finansowych nie przestaje interesować prasy polskiej — a to zarówno prorządowej, jak i opozycyjnej. W tym punkcie zresztą jest ona zgodna. Dla ilustracji przytoczymy dwa głosy.

„Kurjer Poranny“ bardzo ostro potępia politykę gospodarczą Rzeszy, stosowaną wobec Polski, pisząc, że

wyrządza ona krajowi naszemu — do przesady wiernemu zasadom uczciwości — handlowej w stosunkach międzynarodowych — niepowetowane szkody. Musimy więc z całą energią przeciwstawić wyrosłym z tej idei metody. Ustać musi wreszcie owa gorsząca anomalia ekonomiczna, że kraj finansowo wyniszczony, kraj, który walczy o równowagę swych finansów publicznych, kraj, utrzymujący cywilizację, pozbawia się swych wielkich kapitałów obrotowych na rzecz państwa, realizującego gigantyczne plany inwestycyjne i uzbrojenia kosztem miliardów złotych.

„Goniec Warszawski“ jest zdania, że ściąganie należności od Niemiec jest niezbędnym warunkiem naprawy koniunktury gospodarczej w Polsce.

Wyrażaliśmy nieraz pogląd, że na pożyczki zagraniczne nie możemy liczyć i że nawet nie powinniśmy ich zaciągać. Musimy iść drogą zmniejszania wydatków na rzecz zagranicy i ściągania jak najenergiczniej wszelkich naszych zagranicznych należności.

Dlatego sprawa należności polskich w Niemczech, ma obecnie dla rozwoju koniunktury znaczenie zasadnicze. Wszelkie inne, choćby najlepsze zarządzenia gospodarcze, mogą wywrzeć swój wpływ dopiero po pewnym czasie.

Śmiało można powiedzieć, że od załatwienia sprawy naszych należności w Niemczech i sprawy wypłat z tytułu naszych długów zagranicznych zależne są rozmiary produkcji i zatrudnienia w najbliższych miesiącach.

NIE!

Wczoraj cytowaliśmy na tem miejscu artykuł „Warszawskiego Dziennika Narodowego“, w którym organ Stronnictwa Narodowego niedwuznacznie odrzucił wszelkie oferty innych stronnictw opozycyjnych, zmierzające do „współpracy“. Obecnie naczelny organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar“ w sposób bardzo ostry, rozprawia się z podobną ofertą komunistów. Tytuł artykułu traktującego o tych próbach brzmi krótko „Nie!“, a konkluzja jego brzmi kategorycznie:

na wszelkie propozycje współpracy z komunistami, ze strony ludowców, może być dziś odpowiedź tylko taka sama jak wczoraj: NIE!

Autor artykułu dowodzi, że Stronnictwo Ludowe

między ideologią komunistyczną a ideologią ludową widzi zasadnicze sprzeczności, uniemożliwiające współpracę ludowców z komunistami. Współpraca tej Stronnictwa Ludowe z komunistami nie życzy sobie i dla tego jeszcze, albowiem chociaż jest ono w walce z obecnym systemem państwowym, w zasadzie stoi zawsze na gruncie państwowym i nie może współpracować z partią, która otrzymuje komendę z Moskwy i która w konsekwencji chciałaby z Polski uczynić przybudówkę państwa sowieckiego.

erg.

DOKTOR
Feliks HANAC-BLOCH
STOMATOLOG

(Choroby jamy ustnej i zębów)
Gdańska 1, tel. 22-80
Godz. przyjęć: 10—2 i 5—7

Firma J. BASTACKI ul. Trocka 16

POLECA wszelkiego rodzaju **MEBLE** W wielk. wyborze. CENY NISKIE. Warunki dogodne.

Dla P. T. Klientów z prowincji opakowanie i ekspedycja, na koszt firmy.
PRZY ZAKUPACH PROSIMY ODWIEDZIĆ NASZE SKŁADY

KUPON

Oddawca niniejszego kuponu jest upoważniony do nabycia w F. mie **L. MALICKA, w Wilnie przy ul. Mickiewicza nr. 6**

po cenie specjalnie obniżonej dla czytelników naszego pisma

1 serwis kawowy porcelanowy, składający się z 15 części za zł. 7.50,

1 serwis stołowy porcelanowy, składający się z 31 części za zł. 36.50.

Kupon niniejszy jest ważny tylko w lutym 1936 r.

Redakcja „Kurjera Wileńskiego“

Kurjer sportowy

Trzeci dzień igrzysk olimpijskich

Polska — Łotwa 9:2

Wczoraj rozegrany został w ramach turnieju olimpijskiego mecz hokejowy pomiędzy Polską a Łotwą. Polska odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 9:2 (1:0, 4:0, 4:2).

Mecz rozegrany został przy pięknej pogodzie w idealnych warunkach atmosferycznych przy temperaturze 8 stopni poniżej zera. W pierwszej minucie Łotysze mają lekką przewagę, ale Polacy przejmują szybko inicjatywę i zdobywają prowadzenie przez Kowalskiego.

W drugiej fazie gry Polacy się rozegrali i mają już przygniatającą przewagę nad przeciwnikiem. Owocami tej przewagi są cztery dalsze bramki, zdobyte przez Kowalskiego, Wołkowskiego, Stupnickiego i znowu Wołkowskiego.

W ostatniej tercji gra się nieco zastrza, przewaga Polaków trwa w dalszym ciągu. W tym okresie gry Polacy zdobywają dalsze cztery bramki przez Kowalskiego, Zielińskiego, Marchewczyka. Łotysze — dwie, przez Bebrisa i Petersonsa.

W drużynie polskiej wyróżnili się Kowalski i Zieliński. U Łotyszów dobra była obrona i bramkarz, zawiódł mocno atak.

Mecz zgromadził wielu widzów.

Zwycięstwo Kanady nad Austrią 5:2

Drugi mecz hokejowy Kanada-Austria zakończył się spodziewanym zwycięstwem Kanady w stosunku 5:2 (4:0, 1:2, 0:0).

Anglia zwycięża Japonię 3:0

W trzecim meczu hokejowym Anglia pokonała Japonię 3:0 (2:0, 0:0, 1:0).

W pierwszej tercji gra była otwarta bez wagi żadnej ze stron, mimo to udaje się Anglikom zdobyć dwie bramki przez Brenchleya i Archera.

Druga tercja dała wynik bezbramkowy, przyczem Japończycy optycznie mieli pewną przewagę, wyrażającą się w częstych atakach. W ostatniej tercji Anglia uzyskała trzeci punkt przez Borlanda, ustalając wynik dnia.

Zwycięstwo Angli było niewątpliwie zasłużone. Miała ona bowiem nieznaczną przewagę nad przeciwnikiem. Cyfrowy wynik nie jest jednak miernikiem sił obu drużyn i jedynie swemu bramkarzowi Fosterowi Anglię zawdzięczają, że Japończykom nie udało się zdobyć bramki.

Christl Cranz zdobywa pierwszy medal olimpijski

Ślalom pań na olimpiadzie zimowej w Garmisch-Partenkirchen, który miał rozstrzygnąć kto zdobędzie pierwszy medal olimpijski, wywołał olbrzymie zainteresowanie i wzdut trasy

już od samego rana ustawili się tysiączne tłumy, informowane przez megafony o przebiegu walki na trasie. Ślalom rozegrany został przy idealnych warunkach atmosferycznych. Na trasie ustawiono 25 bramek. Różnica wzniesień wynosiła 200 m. Na starcie stanęło 37 zawodniczek z 13 państw.

Jako pierwsza wyruszyła Schou-Nilsen (Norwegia). Rozpoczęła ona start dość niefortunnie dwoma upadkami, co spowodowało w dużej mierze utratę szans na zajęcie pierwszego miejsca w kombinacji alpejskiej. Przebieła ona pierwszą część trasy w czasie 80,1 sek. Druga faworytka Niemka Resch upadła również dwukrotnie na trasie tak, że czas jej wyniósł 85,5. Trasę bez wypadku przebieła pierwsza Niemka Grasegger w czasie 76 sek. Najlepszy czas osiągnęła jednak druga Niemka Christl Cranz, przebiewając trasę w ciągu 72 sek.

W drugim przebiegu Laila Schou-Nilsen użyła czasu 77,3 sek. Niemka Lisa Resch miała znowu dwa upadki i osiągnęła jedynie 82,9 sek. Czas Grasegger wynosił 77,4 sek., a Steuri 81,2 sek. Przy olbrzymim napięciu tłumów odbył się start Christl Cranz, gdyż z wyników dotychczasowych można się było zorientować, że walka o pierwsze miejsce rozstrzygnie się między nią a Lailą Schou-Nilsen. Cranz przebieła trasę w wspaniałym czasie 70,1 sek., wysuwając się zdecydowanie na czoło.

W wyniku biegu zjazdowego i slalomu pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie w kombinacji alpejskiej pań zdobyła Niemka Christl Cranz.

- 2) Grasegger (Niemcy),
- 3) Laila Schou-Nilsen (Norwegia),
- 4) Steuri (Szwajcaria),
- 5) Johane Dybwad (Norwegia),
- 6) Hadi Pfeiffer (Niemcy),
- 7) Lisa Resch (Niemcy).

O pierwszej mistrzyni olimpijskiej

Niemka Christl Cranz, która zdobyła pierwszy medal olimpijski, ma lat 21. Zdobyła ona poza tym tytuły mistrzyni Europy w kombinacji alpejskiej i mistrzostwo akademickie świata.

Wśród widzów w czasie slalomu obecni byli m. in. księżniczka Juljana, następczyni tronu Holandji, minister spraw wojskowych Rzeszy gen. von Blomberg, zastępca kanclerza Hitlera min. Hess i inni.

Wyścigi bobsleighowe przełożone na niedzielę

Komitet olimpijski postanowił przełożyć wyznaczone na sobotę pierwsze konkurencje wyścigów bobsleighowych na niedzielę. Organizatorzy spodziewają się, że w niedzielę ze względu na obniżenie się temperatury warunki na torze bobsleighowym będą już idealne.

Niedziela na olimpiadzie

Program niedzielnych imprez sportowych na Olimpiadzie w Garmisch-Partenkirchen, przedstawia się następująco:

- O godz. 10 mecz hokejowy Czechosłowacja — Francja,
- O godz. 11 slalom pań, startują z Polaków — Bronisław Czech, Zajonc i Weinschenk. Wyniki slalomu zadecydują o pierwszym miejscu w kombinacji alpejskiej,
- O godz. 14 wyścigi bobsleighowe,
- O godz. 14 jazda figurowa na łyżwach,
- O godz. 14.30 mecz hokejowy Austria — Łotwa,
- O godz. 20 jazda figurowa na łyżwach,
- O godz. 21 mecz hokejowy Włochy — Szwajcaria.

WIOSENNE TARGI LIPSKIE 1936

OD 1—9 MARCA

60% zniżki na kolejach niemieckich
33% zniżki na kolejach polskich

Bliższych informacji udziela:

Honorowy przedstawiciel: **WILHELM OTTO**,
Wilno, Węglowa 12, tel. 16-79

lub:

Leipziger Messamt / Leipzig / Deutschland

1907

Zarząd L.O.P.P. u Wojewody Wileńskiego

Dnia 8 bm. przedstawił się p. wojewodzie wileńskiemu Ludwikowi Bociańskiemu zarząd Wileńskiego Okręgu L. O. P. P. z prezesem wice-wojewodą p. Marjanem Jankowskim na czele.

Przybyli poinformowali p. wojewodę o dotychczasowej działalności organu zacji oraz przedstawili plan pracy na przyszłość. (B).

Właściele nieruchomości sprzeciwiają się rozciągnięciu ustawy o ochronie lokatorów na nowe domy

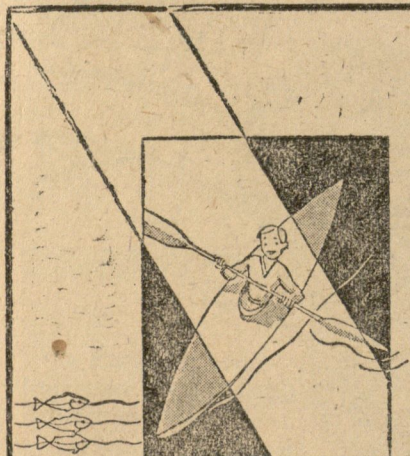
Memoriał opracowany przez Związek Lokatorów i Sublokatorów m. Wilna, domagający się m. in. rozciągnięcia ustawy o ochronie lokatorów również na domy nowe, to znaczy wybudowane po wojnie, wywołał sprzeciw właścicieli nieruchomości. Dowiadujemy się, że oni również złożą władzom centralnym memoriał, zawierający szczególnie ostrą krytykę wyżej przytoczonego dezyderatu lokatorów. W memoriale tym ma być podkreślona ta okoliczność, iż rozciągnięcie ustawy o ochronie lokatorów na nowe domy pociągnie za sobą przede wszystkim wstrzymanie budownictwa.

Wyrok w procesie o afere grzybową

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie ogłosił wyrok w sprawie b. zawiadowcy stacji Orany Stefana Babińskiego i innych, oskarżonych o nadużycia na szkodę ministerstwa komunikacji. Sąd uznał winę trzech oskarżonych za udowodnioną i skazał Babińskiego oraz eksportera stacji Orany Apolliniego Mogilnickiego każdego na 2 lata więzienia, Wincentego Ratkiewicza zaś na 6 miesięcy, która to kara została mu darowana na mocy amnestji. Kara, wymierzona Babińskiemu i Mogilnickiemu nie podpada pod amnestję, ponieważ popełnili nadużycia na szkodę skarbu państwa. Czwarci oskarżony Kwiatkowski, którego bronił adw. Petrusiewicz, został uniewinniony. (W)

GRUŻLICA PŁUC

jest nieubiegana i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zważaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t.p. stosuj pp Lek „BALSAM THIOCOLAN—AGE“ który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel



Życiodajne witaminy

zawiera w naturalnej postaci Norweski Tran Leczniczy. Doprowadzenie do ustroju dziecka jaknajwiększych ilości witamin A i D jest niezbędne dla zabezpieczenia normalnego rozwoju organizmu. Norweski Tran Leczniczy, jako najbogatsze źródło naturalnych witamin, oddaje w tym względzie znakomite usługi i zapobiega krzywicy

NORWESKI TRAN LECZNICZY
słynny jest na całym świecie.

Sprawa straganów na rynku Łukiskim

Władze miejskie, likwidując rynek Łukiski, mają zamiar znieść jednocześnie wszystkie znajdujące się na nim stragany. Kilka razy zapadały już w tej sprawie decyzje i za każdym razem termin zburzenia budynków, jak również i przeniesienia rynku odkładano na później, wskutek zabiegów dzierżawców straganów.

W obecnej chwili niewiadomo także kiedy nastąpi likwidacja rynku. Według informacji, pochodzących od sfer, za interesowanych w urbanistycznym uporządkowaniu największego w Wilnie placu, sprawa ta jest kwestją kilku — kilkunastu dni. Podobno nie pomogą już żadne odwołania, memoriały i prośby. Natomiast wiadomości z innego źródła są bardziej optymistyczne. Podobno władze miejskie będą musiały poczekać z przeniesieniem rynku do czerwca, a o zburzeniu straganów będzie można myśleć wtedy, gdy staną nowe na nowym placu rynkowym. Nam się zdaje, że wersja druga, t. j. optymistyczna, stoi bliżej prawdy, niż nieugięta decyzja władz miejskich.

Za zburzeniem straganów na rynku Łukiskim i to w czasie jak najkrótszym przemawia wiele względów. Budynki są stare, brzydkie i szpecą cały wygląd reprezentacyjnego (ze względu na wymiary) placu miasta. Nie odpowiadają także w stu procentach wymogom sanitarnym i wreszcie przemawiają na ich niekorzyść względy bezpieczeństwa. To są mankamenty, których wystarczy, a by skazać stragany na bezwzględna zagładę.

Nie można jednak zapomnieć, że z istnieniem straganów związany jest los sześćdziesięciu rodzin. Jeżeli się zburzy stragany na rynku Łukiskim, a nie wybuduje się jednocześnie nowych na nowym, to na bruku znajdzie się około 300 osób. Władze miejskie chciały właśnie tak postąpić i dlatego powstał lament na rynku, a do władz wojewódzkich wpłynął memoriał od straganiarzy, którzy proszą o obronę przez krzywdzącym ich postanowieniem.

Za utrzymaniem straganów w ogóle również na rynku nowym przemawia po pierwsze ich pożyteczność dla handlu rynkowego — po drugie wpływ po datkowe, jak podatek obrotowy i inne, do kas skarbowych. W handlu rynkowym stragany grają dużą rolę. Przedewszystkiem przechowuje się w nich towary, które ze względu na niskie ceny lub objętość nie wytrzymują dalszych transportów. Do towarów takich należą m. in. naczynia gliniane, włosz-

czyzna i t. d. Trzeba przytem podkreślić, że wiele z tego rodzaju towarów dzierżawca straganu zakupuje od właścicieli. Stragany zaspakajają również potrzeby ludności wiejskiej, dostarczając jej towar najtańszy — wyroby blawatne, naczynia emaljowane; wreszcie dostarczają taniego posiłku. Nie może być więc dyskusji, czy na nowym rynku trzeba budować nowe stragany, czy nie. Sprawa jest jasna.

Cała sprawa sprowadza się w rezultacie do jednego — przed zburzeniem straganów na rynku Łukiskim trzeba wybudować nowe stragany na nowym rynku. Innego wyjścia być nie może, jeżeli czynniki decydujące nie zechcą skrzywdzić 60 rodzin dzierżawców straganów, wpłynąć do pewnego stopnia u-

jemnie na handel rynkowy i wreszcie narazić kasę skarbową na utratę wpływów z tytułu podatku obrotowego od straganiarzy.

Kosztorys budowy nowych straganów, jak to obliczyły sfery przemysłowo-handlowe, zamknie się sumą około 20 tys. zł. Suma ta może wkrótce zamorzyć się. Obecnie dzierżawcy straganów płacą 5000 zł. rocznie tenuty dzierżawnej. Za nowe, wygodniejsze stragany zapłacą chętnie więcej.

Tak się przedstawia sprawa straganów na rynku Łukiskim. Ostateczny głos w niej ma inicjatywa zarządu miasta. Wilno może mieć plac Łukiski pozabawiony obskurnych bud i nowy rynek o nowych schludnych straganach.

(w).

**SERCE STANOWI
O DŁUGOWIECZNOŚCI.
W SAMOSPALNYCH
ZWIJKACH (GILZACH)**

Morvitan
Stanisława Witoszyńskiego

**MOŻEMY PALIĆ
DO POŹNEJ STAROŚCI**

Gdyż nie zatrzymują tlenkiem węglą i nie wydzielają pirydynu, akroleiny i t. p.



Czem jest kuracja Cholekinazowa?

Cholekinaza jest mieszaniną odpowiednio dobranych i w specjalny sposób spreparowanych ziół. Kuracja Cholekinazowa polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności, jako organu, który dla krwi jest jakgdyby filtrem. Krew zabiera odpadki komórek i inne szkodliwe substancje do wątroby. W wątrobie z odpadków tych wytwarza się żółć i wydziela się z organizmu przez kiszkę. W ten sposób odbywa się prawidłowa przemiana materji.

Jeżeli pobudzić wątrobę do zwiększonego wytwarzania żółci, zacznie ona wyciągać coraz większe ilości odpadków ze krwi.

Z tego wynika, że im więcej wytwarza się żółci, tem dokładniej organizm wydalą ze krwi

szkodliwe substancje, które powstają w ustroju, jako poboczne produkty przemiany materji i trawienia. Organizm wzmocniony sam sobie daje radę z chorobą.

Cholekinazę stosuje się przy chorobach wątroby i na jej tle: 1) kamieniach żółciowych; 2) żółtacze; 3) chronicznych zaparciach stolca; 4) katarach żołądka i kiszek — oraz przy chorobach na tle złej przemiany materji, to jest: 1) artretyzmie; 2) ischiasie i innych neuralgiach artretycznych; 3) chorobach skóry na tle złej przemiany materji (czyraki i t. p.).

Broszury bezpłatnie wysyła labor. fizj.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, ul. Nowy-Swiat 5, oraz apteki i skł apt.

JAKO OCHRONĘ PRZED
GRYPĄ
ANGINĄ I CHOROZAMI
Z PRZEZIEBIENIA
STOSUJE SIĘ PASTYLKI
ANACOT
Dra WANDERA
SMACZNE, NIE FARBUIĄ ZĘBÓW



Są dwie drogi

Wobec obniżek pensyj urzędniczych, spowodowanych koniecznościami budżetowymi Państwa, urzędnicy państwowi i prywatni mają dwie drogi. Albo smucić się bezradnie, co oczywiście jest bezcelowe, albo starać się o powetowanie strat choćby drogą loterii. Co miesiąc przecież w ciągu całego roku, za niewielką stawkę 10 zł. można wygrać jedną z bardzo licznych wygranych, w które obfituje bieżąca 35-ta Loteria. W loterii niema uprzywilejowanych, ale każdy ma równe szanse i równe prawo do szczęścia. Szukanie poprawy bytu na tej drodze świadczy dobrze o niepoddawaniu się grającego przykremu nastrojowi chwili. Los szczęśliwy, nabyty w znanej kolekturze A. Wolańska, Wielka 6, jest zadatkem akcji kompensacyjnej wobec obniżki uposażeń.

Sok pomarańczowy jako podstawowa djeta Pomyślny angielski eksperyment dietetyczny

Lecnicza wartość pomarańczy została już dawno uznana. Ale pomarańcza jako jedyny środek dietetyczny jest nowym sposobem leczenia i eksperyment ten niedawno przeprowadzony w Angielskim Domu Zdrowia, został uwieńczony doskonałymi rezultatami. Chorzy na otyłość i zaburzenia żołądkowe byli leczeni z pomyślnym wynikiem metodą „wyłącznie pomarańczy“.

Sok pomarańczy, jako kuracja „odchudzająca“, jest stosowany od dłuższego czasu przez kobiety w pogoni za modną linią; pomarańcze zostały ostatnio uznane za podstawową część każdej diety, ze względu na ich niezrównane bogactwo w witaminy C — o właściwościach antyszkorbutowych. Bezsprzecznie Jafska pomarańcza może mieć pretensję do tego, że jest najbogatsza w witaminy C ze względu na jej większy rozmiar i obfitszą zawartość soku; dlatego też Jafskie pomarańcze powinny bezwzględnie wejść w zakres każdego jadłospisu, zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Pomarańcze Jafskie poznaje się z łatwością dzięki ich większemu rozmiarowi, pięknemu kształtowi i kolorowi — tym poważnym atrybutom, które przyczyniły się do ich światowej popularności zanim jeszcze witaminy, kalorie i podobne czynniki były brane pod uwagę przez ogół dla codziennej diety.

Za pokój

lub małe mieszkanie bez umeblowania
będę udzielać lekcji lub korepetycji
w zakresie ośmiu klas gimnazjum. Zgłoszenia do „Kurjera Wileńskiego“ pod „Za lekcje“

FRYDERYK KAMPE.

71

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

Wanda wzięła gazetę i zawołała porywczo:

— To on! Borski!...

— Ależ, mademoiselle Wanda, to nie Borski! Niech pani przeczyta. Nie może być żadnej wątpliwości, że to jest Jozue Manfield.

— Kto to jest Manfield?... Nic nie rozumiem... Co mnie obchodzi jakiś Manfield?

Była niezwykle zdenerwowana, gazeta trzęsa jej się w rękach.

Oxley przeklął siebie, Mollarda i fotografa, który zrobił zdjęcie; zresztą rozumiał, że najwięcej zawinił on sam.

Jest całkiem nieprzytomna! — myślał ze skrucho: — Przecież nietrudno było przewidzieć, że to może za mocno podziałać na nią!

Przed wieczorem nastąpiło tak znaczne pogorszenie, że Oxley przestraszył się nie na żarty.

Nie pomogły żadne tłumaczenia, żadne perswazje: Wanda drżała na całym ciełe i na wszystko odpowiadała z beżmyślnym uporem:

— Chcę tam... chcę go zobaczyć! Puśćcie mnie do niego!...

Oxley udał się do gospodyni i związał ją przyrzeczeniem, że podczas jego nieobecności na chwilę nie spuści z Wandy oka.

— Może pan być zupełnie spokojny, monsieur Oxley, będę dobrze uważała.

Następnie kazał zawołać taksówkę i pojechał do miasta.

Gdy siadał zdawało mu się, że słyszy krzyk; warknął motor i samochód krótkim silnym rzutem poderwał się z miejsca.

Oxley wcisnął się w kąt taksówki, było mu zimno ze zdenerwowania, w piersiach czuł nieznośny ciężar.

Przypomniawszy sobie, jak jednej nocy zbudził go krzyk; wówczas było złudzenie, dziś — rzeczywistość. Tem więcej bolesna, że powstała z jego winy.

Pomyślał, że jest skończony idjota i że teraz ma dziewczynę na sumieniu.

Godziny przyjęć lekarza chorób nerwowych Bruniera dawno się skończyły.

Brunier nie był zwyczajnym lekarzem, lecz profesorem o światowej sławie.

Uważnie i cierpliwie wysłuchał Oxley'a, przytem prawdopodobnie pomyślał:

Tobie też jest potrzebny lekarz chorób nerwowych.

Amerykanin skończył zawiłe i rozwlekłe opowiadanie, westchnął bezradnie i nie spuszczał wzroku z profesora, czekając na odpowiedź.

— Przedewszystkiem, minister Oxley, trzeba przeszkodzić chorej w wyjeździe do Paryża...

— Naturalnie, pani profesorze! — podchwycił podniecony Oxley. — Najwięcej się obawiam spotkania z tym urojonym Borskim! Widzę w tem najpoważniejsze niebezpieczeństwo!

Profesor Brunier pochylił głowę i powiedział z naciskiem:

— Zupełnie słusznie, mister Oxley! Poza tem należy oszczędzić pacjentce najmniejszych wstrząsów — nie wolno okazywać wyraźnego sprzeciwu... Zresztą odwiedzę ją jutro rano. Najlepiej będzie, jeśli przyjedziemy razem i pan mnie przedstawi jako swego przyjaciela.

W drzwiach Oxley zatrzymał się i zapytał lekliwie:

— Oczywiście rozmawialiśmy o pacjentce... o chorej... Czy pan profesor uważa wypadek za ciężki?

— Dziś tego jeszcze nie mogę określić, musiałbym wpięrow zbadać chorą. A więc do jutra, mister Oxley!... Jeszcze chwilkę! Niech pan się postara, żeby chora spędziła noc możliwie spokojnie. Zapiszę łagodny i nieszkodliwy środek nasenny.

Spostrzegł zdaleka, że przed willą stoi gospoysdni.

Załamala ręce, gdy zobaczyła wysiadającego z taksówki Amerykanina.

— Co się stało? — zawołał Oxley, czując, że brakuje mu tchu w piersiach: — Co się stało, na miłość Boską?

Kobieta nie była zdolna słowa wykrztusić; zamiast odpowiedzi wskazała na dom.

Pokój Wandy był pusty; w stołowym jeszcze się paliło w kominku, na stole stało nietknięte jedzenie.

Brakowało płaszcza, znikł też mały rewolwer damski. W całym domu panowała smutna cisza.

(D.)

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

Co czytać?

Oto temat, zasługujący na staranne omówienie, temat zaniedbany! — Mówi się niejednokrotnie o smutnym stanie czytelnictwa i zainteresowań w Polsce, i mówi się słusznie; ale nie na leży zapominać o drugiej stronie medalu: — jak trudno jest wśród dezorientującego zalewu pism i pisemek, noszących w podtytułach szumne miano „społeczno-literackie“, „poświęcone sprawom kultury i sztuki“ i t. p. wyłowić te, które są naprawdę godne polecenia a co jeszcze trudniej — zorganizować sobie stałą ich fleturę.

Właśnie tym, którzy mieliby może najwięcej zysać na to ochotę i największy z tego pożytek — nieraz najtrudniej. Środowisko bowiem miejskie, a raczej ja tego część, która czytuje sobie wszystkie gazety, wypulpuje skandaliki, snobizuje się nowościami w postaci wszelkiego rodzaju jaskrawych efemeryd, ten, powiedzmy krótko, zdemoralizowany Bandar-Log pseudointeligentki, nie podpada pod nasze rozważania. Interesuje nas czytelnik chodzący luzem, traktujący lekturę w kategoriach nie mody, czy chwilowej sensacji, ale w kategoriach wartości. Czytelnik taki, jeśli go gdzieś przydybiemy, prawie zawsze przy końcu przemilej i odświeżającej na ja kiś temat rozmowy zapyta — „A skąd się o tem wszystkim można dowiedzieć?“ — W miarę zasiegu naszych możliwości postaramy się w paru luźnych artykułach na to pytanie odpowiedzieć.

Miło pisać z okazji dobrej pogłoski demontującej poprzednią, — że dwa cenne czasopisma, „Droga” i „Pion” nie przestaną wychodzić. Jeśli tak jest naprawdę pozostaje się tylko cieszyć. Nie trzeba, sądzić, rozwódzić się nad wieloletnimi zasługami „Drogi”, najżywiej i najwszechstronniej redagowanego miesięcznika dla inteligencji — tej prawdziwej, a nie tylko tytułarnej. Z przyjemnością także podkreślić trzeba, jak z rzadkim u naszych „poważnych i dojrzałych” smakiem umiała zawsze redakcja „Drogi” świadczyć literaturze. W każdym numerze znalazło się trochę miejsca dla dobrej poezji, z czego pisarze awangardowi korzystali niejednokrotnie. Obok majestatem „Biblioteki Drogi” (ostatni jej tom — dzieło znanego Wilnu z fascynujących odczytów ks. Augustyna Jakubisiaka, p. t., „Od zakresu do treści” omówimy w jednym z najbliższych numerów „Kolumny”) znalazła się skromniejsza, a niezwykle estetycznie wydana biblioteczka poetycka obejmująca piękne przekłady z literatur obcych, oraz poezję polską — od Norwida do Czechowicza. Pismo to ma już oddawna swoich „nałogowych” czytelników i lansować go nie musimy. Wystarczy tych kilka słów sprawdziłości przy dobrej okazji.

Natomiast chyba tylko wrzaskliwej opinii kawiarniano-operetkowego Bandar-Logu należy przypisać marną opinię „Pionu”. Tak bywa zawsze. Wiemy dobrze, tu w Wilnie, że najwięcej na teatr psioczą ci, co do teatru chodzą raz do roku — na rewję sylwestrową jeśli taka jest akurat. Wiemy, że o upadku Wilna literackiego grzmia najwięcej ci, którzy do lokalu „Śród li terackich” zaglądają chyba tylko z okazji wieczoru... kobiet o mężczyźnie. Trzeba sobie rświado mić wyraźnie, jak przynębiający wpływ na P. T. opinię publiczną mają miękkie mózdzki fa cecjonistów kawiarnianych. Właśnie „Pion” nie zdobył ich łaski. Nie podobały się ani ciekawe artykuły na tematy ideowo-kulturalne, ani es saye z dziedziny teorii sztuki, ani polemiki ar ty styczne, ani poezje młodego pokolenia. Ponie waż w „Pionie” nikt na bliźnich psów nie wie szał, sensacyjnych połajanek niema, więc co tu gadać — nudne pismo! Myślę, jednak, że ludzie, którzy szukają w lekturze bodźców dla własnej pracy umysłowej sądu tego nie podziela. „Pion” jest eklektyczny, nierówny, ale kto mówi, że to pismo nudne, sam się tylko kompromituje.

Nie będą się rozpisywać o zaletach „Marchoła”. Ostre pióro redaktora prof. Stefana Kołacz kowskiego, starczyło kwaternikowi za najlepszą reklamę. Podkreślić należy formę i horyzonty myślowe stałych współpracowników „Marchoła” — Artura Górskiego, Romana Ingardena, Bohdana Suchodolskiego (ostatnio arcyciekawy artykuł o Irwingu Babbitt'cie!) i Kazimierza Wyki. Słabą stroną pisma jest dział poetycki — bez wyrazu i „nieadekwatny” do poziomu całości.

Wysoki poziom i treściwość „MarchiŃka” nie zaskadzi nas. Pismo ma warunki po temu, jest odpowiednio skalkulowane. Ale tem żywiej i cieplej powitać trzeba odżywające najlepsze tradycje sędziwego „Tygodnika Ilustrowanego” Kzepski starszyszek jakby się ocukał z wysiłku

wej drzemki i ruszył „po laury sięgać nowe”. W każdym numerze tego przeznaczanego przecie dla „ustabilizowanych” czytelników w faniem-blattu znajdziecie pełne nieszamierzonego fermentu artykuły na temat współczesności kulturalnej, zagadnień państwowych, sztuki, czy obyczajowości. Znowu ludzie, którzy wierzą w mit „przeciętnego czytelnika” kiwali głowami. — To się nie uda, tego nie będą czytać! — Ktoż ją przecie. Więc czy to nie jakieś błędne koło? Władza, które trzeba było raz tylko przelamać

Słuchowisko

Już w pierwszych minutach słuchania nieodparto wrażenie — ulgi, ba... świeżości, wyzwolenia. Nareszcie speaker... Znajomy głos Bohdziewicza brzmiał w uchu jak świągotanie jaskółki, jak dobra... nowina...

A teraz wyłożymy rzecz jasno. — Od pp. Wielkich Autorów w Wielkim Teatrze Wyobraźni słyszeliśmy o różnych Wielkich Sprawach w sposób dziwnie mały. Jeśli wolno wnioskować z nudnego podobieństwa treści i formy słyszanych dotąd słuchowisk, jeśli wolno dać wyraz natrętnym refleksjom, to wiem, że nie będę sam, podejrzewając, iż akcja werbunkowa p. Hulewicza wśród literatów odznaczała się widocznie nie tylko energią ale i rygoryzmem. Ponarzucano chyba tym ludziom temat i sposób. Powiedzmy łżej — sugerowano.

Otrzymywaliśmy więc stale zaproszenia do rzeczy piekielnie nudnej, do słuchania mętnych, ad hoc spreparowanych „problemów” społecznych (terminologia według polskiego filmu: społeczny, to kryminalny. Posługują się nią również t. zw. poeci „rewolucyjni”). Wzdychania, jęki i czynności pozbawiające życia odbywały się na ogół według tej samej recepty. Było to co się zowie dęta, a na tle tej treściowej nędzy niewolnicze przestrzeganie jednej i tej samej formy,

Nasi czytelnicy piszą *)

POWRÓT

Góry, lasy, pagórki na sznur szyn nızane pociągiem,
jak paciorki dzwoniły wtłoczone w przeszłość kół stukiem.
Błękit nieba rzeką płynął.

W dłoni zaciskam przestrzeń,
godziny stacjami dzielę.

Zmrok ziemię szarym spokojem już poi...
O, równiny lubelskie rozśpiewane smutkiem,
beznadziejnością płynące,
rzewną ciszy pieśnią.

Pociąg pędem, stukotem otulił się cały —
paciorkami gór dzwoni w głowie żar południa,
zmrok melancholją i smętną melodją osnuwa —
gdy z równin wieczoru kwiat światła wyrasta — —

— Warszawa.

Potem noc, deszcz gwiazd
senną tęsknotę dławi i tak nas mija kół rytmem.
Usypiam —

— rano budzi mnie śpiewna, marząca Wileńszczyzna...

...lasy szumiały przyjaźnie, łąki pachną dzieciństwem,
w jeziorach niebo się kąpie, a w niebie białe obłoki,
lecz tęsknoty roztopić nie mogą w wietrze żywicznym,
ani zagubić w lasach, ni w ciszy nieba głębszej.

JAN KRASICKI.

nie" — tak sprzeczne są te rzeczy z naszymi pojęciami o wartości i poziomie współczesnego wiersza. Takie korespondencje załatwia się prosto — przy pomocy kosa. Zdarzają się jednak sytuacje znacznie trudniejsze. Oto jakiś wiersz ma cechy wyraźnej poprawności literackiej, jest kulturalny, zgrabny, ale... nie samodzielny. Wygląda na owoc lektury, świeci światłem odbitem. Dotąd radziliśmy takim, niewątpliwie kulturalnym autorom szukać rozkoszy artystycznej raczej w czytaniu cudzych, niż pisanu własnych wierszy. Może słuszniej jednak będzie nie przesądzać tak apodyktycznie i dopuszczać do głosu w wypadkach „rokujących nadzieje” — nie zobowiązując ani siebie ani autora? — Taki jest sens tej rubryki, którą otwieramy niewątpliwie żadnym wierszem p. Jana Kraskiego ze Świącien. Wiemy o kilku t. zw. „znanych” poetach, że chętnie włączyliby taki wiersz do swoich zbiorów; my jednak poprzestajemy na życziwym oczekiwaniu „dalszego rozwoju wypadków”. Red.

Listy Katarzyny Mansfield

Katarzynę Mansfield cechuje niezwykła wrażliwość i spostrzegawczość w stosunku do zjawisk świata zewnętrznego, umiejętność rozkładania tych zjawisk na atomy, transformowanie rzeczywistości i głęboka refleksyjność. Elementy te, w harmonijnej symbiozie dają obraz indywidualności, na którą trudno nie zwrócić uwagi.

Katarzyna Mansfield szukała własnych prawd — w sobie, w ludziach i przyrodzie. Umiiała je odkrywać nawet w najdrobniejszych szczegółach w najmniej uchwytanych przeżyciach. — „Czy Panu także sprawiają radość drobne szczegóły? — pytała w liście do przyjaciela. Czy pan ocenia ich wartość? Nie potrafię się nigdy wypowiedzieć (wolno się panu śmiać), ale czy panu czasem nie przychodziło do głowy, że Bóg ciskał panem w wieczność, w sam środek wieczności; nurkując czuł pan każdą wytworzoną przez siebie falę, a wszystkie kółła i zmarszczki dotykały i wciągały w swą orbitę najdrobniejsze nawet rzeczy napotkane na drodze”.

Historja życia pisarki była historją miłości, samotnego cierpienia i pracy. Bolesna rozłąka z ukochanym mężem, spowodowana chorobą, jeszcze bardziej pogłębia jej uczuciowość, subtelna wrażliwość i wolę tworzenia. Wzmaga się przytem tragiczna tęsknota za życiem, za jego bogactwem i pełnią, za domem, za obecnością najbliższego człowieka. A mimo to autorka, „Lisów” patrzy na życie oczami mądrego dziecka, bawiącego się nieoczekiwanymi zestawieniami pojęć:

...Stałam na chwilę w słońcu na tarasie i zastanawiałam się, dlaczego francuskie psy i koty są takie antypatyczne; wtem na końcu palmowej alei zabłysnął brylant czystej wody — li-stonosz...

...A później (kot) mruczał głośniej od wszystkich mi znanych kotów; musiał mieć świeżo na kręconą maszynkę do mruczenia...

Albo posłuchajmy takiego opisu: — „wpatr-
ją się we mnie w tej chwili: 1) bardzo sędziwy
skrzydlaty owad; chce się pewno dowiedzieć czy-
to nie jego klub i czy niema tu paru siedemdzie-
sięcioletnich koleżów, z którymi mógłby sobie u-
ciąć pogawędkę; 2) trzy białe ćmy, rozplaszcz-
ające zupełnie swoje ćmie noski; 3) niewiadomy
o sześciu nogach i wyglądzie miniaturowego ho-
mara; 4) bardzo duża ćma, owinięta najwidocz-
niej chustką; usiłuje z niepokojem wysledzić
czy nie znajdzie dużej faski masła, ukrytej za-
ładą dla stałych klientów. To wszystko siedzi
nazewnatrz szyby; nie zamykałam okiennicy, a
światło przyciąga. Noc jest czarna, spokojna, sty-
chać głęboki, miarowy szum morza“.

Stosunek pisarki do otaczającego świata jest zabarwiony panteistyczną miłością. Styl jej cechuje poczucie humoru, powściągliwa ironia i groteskowy dowcip. Osobowość Katarzyny Mansfield pełna subtelności czaru jednoczy szeregi cech pozornie sprzecznych. „Listy” tworzą więc autobiografię pisarki, której „prawda” o należącej wśród refleksyj i wzruszeń przemawia z tej książki najbardziej istotnie.

Anna Nielawicka.

XII zeszyt „Alma Mater Vilnensis“

Numer zawiera **artykuł wstępny** Wandy Achremowiczowej „Marszałek J. Piłsudski wobec uniwersytetu wileńskiego“, artykuły naukowe, między innymi: J. Putramenta: „Struktura nowel fantastycznych Prusa“, E. Krassowskiej: „Technika tajemniczości w powieściach Chormańskiego“, Cz. Jeśmana: „Indje Brytyjskie“, M. Leonieni: „Kara“, prócz tego zeszyt zawiera **poezję** młodych poetów wileńskich: T. Bujnickiego, J. Putramenta, J. Zagórskiego, Rymkiewicz, Nielawickiej; recenzje najnowszych wydawnictw wileńskich; reprodukcje prac studentów Wydziału Sztuk Pięknych; kronikę akademicką.

Skład główny w księgarni Św. Wojciecha.
do nabycia we wszystkich księgarniach wileń-
skich, w Kole Polonistów i w innych Kołach
Naukowych. Cena — 3.50, akad. 2 zł.

Ceny numerów „Alma Mater Vilnensis” z lat poprzednich niższone do 2 zł. za każdy zeszyt. Jeszcze większą niżzkę stosuje się przy nabywaniu kompletu zeszytów „Alma Mater”. Komplet 8 zeszytów od V do XII włącznie — 8 zł.

„Wieczór Morza“

Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 10 lutego r. b. z powodu 16-iej rocznicy odzyskania morza Zarząd urządza akademję p. t. „Wieczór Morza“.

Program akademji jest następujący:

Zagajenie — prezes Zarządu płk. Bołtuć Mikołaj. Hymn Narodowy — orkiestra 85 p. p. „16 lat dostępu do morza“ — adm. Borowski Michał. Orkiestra 85 p. p. „Znaczenie gospodarcze morza dla Polski“ — mgr. Dowgielewicz Kazimierz. „Pieśni o morzu“ — dyr. Grabowska Stefania. „Wilno a morze“ — dr. Czarnecki Czesław. „Młodzież akademicka a morze“ — Włodzimierz Umiastowski. Deklamacja — art. Jerzy Block. Orkiestra.

Akademja odbędzie się w dniu 10 lutego r. b. w lokalu Związku Oficerów Rezerwy przy ul. Orzeszkowej 11. Początek o godz. 20.30. Wstęp na akademję bezpłatny.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gnieć w kiszka, gorycz w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język i błada cera łatwo usunąć przez częste stosowanie wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej.

1000 zł. nagrody!

W przeciwieństwie do innych firm, które tylko szumnie reklamowały swe konkursy pieniężne i różne premje i nie ogłosiły wyników, firma nasza słynąca ze swej solidności rozesłała obiecane nagrody następującym osobom: 400 zł. J. Zammel, Końskie, Szymanowskiego 10, 2) 200 zł. Z. Lipski, Barycz, gm. Gowarczów, 3) 100 zł. — H. Michalski, Gostynin, Płocka 4, 4) 50 zł. — E. Mencke, Kutno, R. Pierackiego 21, 5) 30 zł. — O. Kulikowska, Lwów, Zygmunowska 4, 6) 20 zł. — A. Szymański, Wągrowiec Średnia 22 oraz 1 patefon J. Majkut, Izbična/W. skrzynka p. 30.

Obecnie przeznaczaliśmy następujące nagrody pieniężne!!!

1. Nagroda — 500 zł. w gotówce.
2. „ — 300 „ „
3. „ — 150 „ „
4. „ — 30 „ „
5. „ — 20 „ „

oraz 2.000 różnych wartościowych podarunków.

W celu zjednania sobie stałych klientów, postanowiliśmy ogłosić nowy wielki konkurs pieniężny za dobre rozwiązanie szarady. Kto nadeśle prawidłowe rozwiązanie szarady wraz z zamówieniem na jeden lub więcej kompletów, może otrzymać jedną z wyżej wymienionych nagród. Objasnienie: Do pustych kratek należy wstawić liczby dowolne od 1 do 9 w ten sposób, aby suma ich we wszystkich kierunkach dała liczbę 15.

NASZE REKLAMOWE KOMPLETY Z 60% ZNIŻKĄ CEN.

TYLKO ZA ZŁ. 7.—

wysyłamy: 3 mtr. materiału na eleganckie ubranie męskie zimowe lub wiosenne (wzory bielskich kamgarów) albo 1 ubranie męskie gotowe gładkie lub deseniowe o dobrym wykończeniu od Nr. 46—52, 1 pulower męski bardzo modny w dobrym gatunku w żakardowych wzorach, 1 koszulę męską w doskonałym gatunku z modnym wykończeniem satynowym lub 1 parę kalessonów białych w wyborowym gatunku, 1 szal męski wełniany w piękne desenie albo 1 pasek zamszowy do spodni z nikiową kłanrą, 1 krawat jedwabny najnowsze wzory, 1 parę skarpetek bardzo mocnych deseniowych, 3 chusteczki męskie do nosa duże z ładnym szlakiem i 1 kawałek mydła pachnącego. Ten sam komplet w lepszym gatunku zł. 9.60 gr. a w wyższym gatunku zł. 11.— zaś w najwyższym gatunku zł. 13.75.

TYLKO ZA ZŁ. 7.75

wysyłamy: 4 mtr. modnego materiału na ładną suknię damską o najnowszym wyrobie, 1 swetr-pulower damski b. elegancki o pięknym wykończeniu, 1 chustkę zimową w kraty lub wiosenną, 1 parę pantofli damskich (podać rozmiar obuwi), 1 koszulę damską płócienną luksusową albo jedną koszulę p. wełnaną zimową, 1 parę reform z doskonałego elastycznego trykotu, 1 apaszkę czysto wełnianą lub jedwabną w śliczne wzory w najlepszym gatunku, 1 parę pończoch damskich w dobrym gatunku, 1 pasek, 3 chusteczki damskie batystowe do nosa z jedwabną obwódką i 1 kawałek mydła toaletowego. Ten sam komplet w lepszym gatunku zł. 10.25, a w wyższym gatunku zł. 11.75, zaś w najwyższym gatunku zł. 13.95.

TYLKO ZA ZŁ. 21.65

wysyłamy: 1 sztukę płótna białego 17 mtr. w doskonałym gatunku na wszelką bieliznę firmy „I. K. Poznań“, Sp. Akc., 2 kołdry pikowe na łóżka w eleganckie kwiaty żakardowe w wyborowym gatunku, 2 dywany na ścianę tkane w najnowsze wzory, 6 mtr. firanek przelanych jedwabiem bardzo modnych lub 2 prześcieradła białe pełnej długości i szerokości i 6 mtr. płótna ręcznikowego białego na dobre trwałe ręczniki albo 6 ręczników serwetowych z frendzlami. Ten sam komplet w wyższym gatunku zł. 23.65, zaś w najwyższym gatunku zł. 25.65. Komplet wysyłamy za zaliczeniem pocztowym na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze towaru. Bez ryzyka, jeśli towar się nie podoba przyjmujemy takowy z powrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy. Adresować prosimy:

Firma „POLSKA MANUFAKTURA“ Łódź, ul. Pomorska 22, oddz. KW.

Uwaga: W każdej paczce musi się znajdować wartościowy podarunek. Rozesłanie nagród pieniężnych nastąpi w lutym 1936 r.

KRONIKA

Niedziela
9
Luty

Dziś: Apolonji P. M.

Jutro: Scholastyki P.

Wschód słońca — godz. 6 m. 58

Zachód słońca — godz. 4 m. 09

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 8. II. 1936 r.

Ciśnienie — 761

Temp. średn. — 2

Temp. najw. 0

Temp. najn. — 10

Opady 0,1

Wiatr — zachodni

Tend. barom. — silny spadek

Uwaga: pochmurno, śnieg.

BIBLIOTEKI:

1) Białoruska (Bazylianie, Ostrobramska 9) — Pedagogiczna przy Kurat. Okr. Szk. (zaul. 5-to dni powsz. oprócz poniedz. 9. 12—15; 2) Cent Michalski 5) codz. 10—13 i 17 — 20, w niedzielę 10.30 — 13; 3) Litewskiego Towarzystwa Naukowego (Antokolska 6/1) — codz. oprócz dni świąt. g. 8—3; 4) R. W. Z. A. (Cela Konrada, Ostrobramska 9) — codz. g. 17—19; 5) Im. Tomasza Zana (W. Pohulanka 14—15) codz. g. 10—20, poniedz. g. 13—20; 6) Uniwersyt. — g. 9—15 czyt. czasopism, g. 9—20 publiczna; 7) Wiedzy Religijnej i czytelnia czasopism (Zamkowa 8, p. 1) — środy i soboty g. 16—19 8) Wil. Synodu Ewang.-Reformowanego (Zawalna 11), codz. g. 10—13 i 17—19 z wyjątkiem popołudnia w soboty; 9) Im. Wróblewskich (Zygmuntowska 2) — dni powsz. g. 9—15 i 18—21.

MUZEJA:

1) Archeologii Przedhistorycznej U. S. B. (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki g. 12—14, wtorki g. 16—18; 2) Archeologiczne i Etnograficzne Lit. T-wa Nauk. (Antokolska 6/1) — za porozumieniem z Zarz. T-wa; 3) Białoruskie (Bazylianie, Ostrobramska 9) — codz. oprócz dni świąteczn. — g. 9—12, w święta — za porozumieniem z dyr.; 4) Etnograficzne U. S. B. (Zamkowa 11) — wtorki i środy — g. 12—14, piątki g. 16—18; 5) Ikografii Wilna i Zbiórów Masońskich (Zygmuntowska 2) — soboty g. 12—15; 6) Przyrodnicze U. S. B. (Zakretowa 23) — niedziele i środy — g. 11—14; 7) T-wa Przyjaciół Nauk (ul. Lelewela) niedziele — g. 12—14.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

— Zarejestrowane urodziny: 1) Kuran Paweł, 2) Stefanowicz Antoni, 3) Araszkiewiczówna Regina—Teresa, 4) Mirynowska Antonina, 5) Pikiel Leonard.

— Zasiłubiny: 1) Nikodur Jan — Ławrynowiczówna Helena, 2) Holownia Wiktor — Janowiczówna Aniela.

— Zgony: 1) Urmacher Liba, lat 74; 2) Wojewódzka Anna, emerytka, lat 74; 3) Groński-Zajęczkowski Kazimierz, robotnik, lat 19; 4) Bojarski Dawid, tragicar, lat 41; 5) Arolówna Agnieszka (niemowlę).

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu Georges'a: Björklund Aleksander, ziemianin mjt. Waleniec, Zylber Tadeusz, adwokat z Warszawy, Bednarczyk Franciszek, urzędnik z Warszawy, Kpt. Ciemnołowski Ludwik, z Łodzi.

MIEJSKA.

— Rozbudowanie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. W ciągu r. 1935 Wydział Techniczny Zarządu m. Wilna wybudował na terenie Wilna nowych kanałów ulicznych ogółem 12 km. W tym samym czasie przybyło Wilnu sieci wodociągowej 3.000 m. W chwili obecnej długość sieci kanalizacyjnej w Wilnie wynosi 76 km., wodociągowej zaś 71 km.

Podkreślić należy, że inwestycje w tej dziedzinie, zakrojone na szerszą skalę odbywały się dopiero w ostatnich latach. Z przeprowadzonych zestawień wynika, że od 1931 roku sieć wodociągowa i kanalizacyjna w Wilnie podwoiła się, co jest godne uwagi na tle ogólnej ciężkiej depresji gospodarczej i dość trudnej sytuacji finansowej miasta.

WOJSKOWA.

— Powołanie do szeregów rocznika 1914. Jak się dowiadujemy, PKU. przygotowuje karty powołania dla szeregowych rocznika 1914 i



żądać w aptekach i drogerjach.

3.—

starszych, którzy powołani mają być w wiosennym turnusie do szeregów.

Rozsyłanie kart powołania odbędzie się w drugiej połowie lutego r. b., wcielenie zaś do szeregów poborowych nastąpi w połowie marca r. b.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Nadzwyczaj. Walne Zebranie członków S-nia Właśc. Nieruchomości. Dnia 16 lutego 1936 r. o godz. 18 w sali Misyjnej przy ul. Św. Anny Nr. 13 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna. Porządek dzienny: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawy podatkowe. 3) Połączenie Stowarzyszenia ze Związkiem — projekt zmian w statucie S-nia O ile w wyznaczonym terminie nie przybędzie na zebranie 1/3 wszystkich członków, wyznacza się w drugim terminie w tymże samym lokalu o godz. 18.30 zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość członków.

— Zebranie Koła Miłośników Wilna i „herbatka urbanistyczna“ odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 19 m. 30 w lokalu Zw. Literatów, Ostrobramska 9. Goście mile widziani.

— Wydział I Towarzystwa Przyjaciół Nauk. 10 b. m. w poniedziałek, o godz. 18 (6) odbędzie się w Seminarjum Polonistycznym (Zamkowa 11) posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym referat prof. M. Kridla p. t. „Przedmiot badań literackich“. Wstęp dla członków i gości.

— IV Posiedzenie Naukowe Wileńskiego T-wa Lekarskiego odbędzie się 10 lutego 1936 r. o godz. 20 (Zamkowa 24).

ROŻNE

— Wystawa robót kobiecych. W niedzielę 9 lutego r. b. o godz. 13 odbędzie się w Instytucie Marianum przy ul. Zamkowej 8 (I piętro) otwarcie wystawy robót pań, które wzięły udział w kursie robót kobiecych, urządzonym przez Marianum przy Instytucie Akcji Katolickiej. Na pokaz wystawione zostaną prace z zakresu: zabawkarstwa, ozdób choinkowych, trykotarstwa, haftu, guzikarstwa i t. p.

Wystawę zwiedzać można do środy 12 lutego włącznie w godzinach od 10 do 20. Wstęp 10 groszy na ubogich.

ZABAWY

— REDUTA PRASY. Przygotowania do REDUTY PRASY, zapowiedzianej na sobotę 15 lutego są w całej pełni. Reduta odbędzie się — jak wiadomo — w salach Kasyna Garnizonowego przy ul. Mickiewicza 13. Godnem przystojeniem sal zajmuje się znany z pomysłowości i fantazji, doskonały dekorator naszych teatrów p. Makojnik. Świetna orkiestra Zyngiera i Kropińskiego, która jako doskonały zespół muzyczny zdobyła sobie zasłużoną sławę u Zielonego Sztralla, będzie przygrywała do tańca. Szerę artystek i artystów naszych scen przyrzekło udział w Reducie.

REDUTA PRASY zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcja i gwóźdź tegorocznego karnawału, tembardziej, że postarano się o bardzo tani, ale doskonale zaopatrzony bufet.

Po pozostałe jeszcze zaproszenia należy zwracać się do redakcji „Dziennika Wileńskiego“, filii „Kurjera Warszawskiego“, „Kurjera Wileńskiego“ lub „Słowa“ od wtorku 11 lutego.

Stroje wieczorowe albo kostjomy.

— Kulig w nieznane. Zarząd Okręgu Polskiego Białego Krzyża urządził w niedzielę dnia 16 b. m. „Kulig w nieznane z nartami i saneczkami“ połączony z zabawą taneczną i Bridge'em. Zbiórka uczestników w Oficerskim Kasynie Garnizonowym ul. Mickiewicza 13, o godzinie 13 w południe. Powrót przewidywany na godzinę 24. Koszty kuligu wraz z zabawą taneczną zł. 3.00 od osoby, narciarze i młodzież ucząca się na własnych saneczkach 1 zł. Zgłoszenia obowiązujące przyjmuje Sekretarjat P.B.K. ul. Kościuszki nr. 3 Komenda Miasta, pokój 12 codziennie od godz. 10 do 13. Telefon: przez D.O. War. — Komenda Miasta. Karty uczestnictwa wydają się w Ofic. Kasynie Garniz. przy ul. Mickiewicza 13 w piątek dnia 14 b. m. i w sobotę dnia 15 b. m. od godziny 17—19, w niedzielę dnia 16 b. m. od godz. 10 rano do 13. Zamówienia odpowiedniej ilości sań i zaopatrzenie bufetu, wymagają wcześniejszego ustalenia ilości uczestników, dlatego ostateczny termin zgłoszenia udziału wyznacza się na czwartek dnia 13 b. m. do godz. 13. Zaproszenia rozsyłane nie będą.

Groźny ekwipunek

W Bystrzycy posterunkowy policji zatrzymał dwóch chłopców w wieku lat 15, którzy z tajemniczą miną zawitali do miasteczka. Ubrani w kożuski i mocne buty sprawiali wrażenie co najmniej... globtrotterów.

Mieli przy sobie: atlas Romera, cyrkiel, świecę, kompas, rosyjską ładownicę, latarkę elektryczną, 16 złotych, termos oraz jeden nabój rewolwerowy!

Na posterunku stwierdzono, że są to: 15-letni mieszkaniec wsi Korkożyżyski, gm. podbródzkiej, Józef Inuszkiewicz oraz jego rówieśnik ze wsi Nowosiółki tejże gminy, Mieczysław Mosiewicz.

Chłopcy zbiegli z domów w rzeźbny zamiarze odbycia podróży dookoła świata, a następnie przedostania się do Abisynji.

Niedoszli wojownicy negusa powędrowali spowrotem pod rodzinne strzechy. (C)



RADJO W WILNIE

NIEDZIELA, dnia 9 lutego 1936 r.

9.00: Czas i pieśń; 9.03: Gazetka roln.; 9.15: Muzyka poranna; 9.40: Dziennik por.; 9.50: Program dzienny; 10.00: Muzyka oratoryjna; 10.30: Transm. nabożeństwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Życie kulturalne; 12.15: Poranek symf.; 13.00: Fragn. słuch. z jednoaktówki Bernarda Shaw'a p. t. „Czarna dama z sonetów“; 13.20: D. c. poranku symf.; 14.00: Przemówienie Prezesa Zarządu Gł. Ligi Morskiej i Kolonjalnej Gustawa Orlicz-Dreszera; 14.05: Hanka — fragn. z pow. Romana Tuszkowskiego „Upały“; 14.25: Koncert życzeń; 15.00: Audycja dla wszystkich; 15.33: Edward Grieg; 15.45: Chcemy się bronić, pog.; 16.00: Chwilka pytań; 16.15: Ludwik van Beethoven — Serepada op. 25 na flet, skrzypce i altówkę; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Koncert reklamowy; 17.10: Uлюбione melodie operowe; 17.30: Koncert muzyki lekkiej; 18.15: Kwintet Arkadusza Flato. D. c. muzyki lekkiej; 19.30: Program na poniedz.; Wiad. sportowe; 19.45: Co czytać; 20.00: Święto marynarki wojennej z Gdyni; 20.45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50: Dziennik wiecz.; 21.00: Na wesolej lwowskiej fali; 21.30: Podróżujmy; 21.45: Audycja propagandowa z udz. Szczepcia i Tońcia; 22.00: Muzyka taneczna; 22.30: Reportaż z Igrzysk Olimpijskich; 22.35: Transm. z zimowych Igrzysk Olimp. z Garmisch-Partenkirchen; 22.55: Wiad. met. oraz wiad. sport.; 23.10—24.00: Muzyka taneczna.

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Przedstawienie dla młodzieży i dzieci! Dziś, w niedzielę o godz. 12 w południe odegrane zostanie barwne widowisko dla dzieci — bajka w 4 obrazach M. Szeiburg-Zarebiny p. t. „Wyprawa po szczęście“. Ceny propagandowe.

— Popołudniówka! — Dziś, w niedzielę, dn. 9 b. m. o godz. 4 ukaże się nieodwołalnie po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowym komedja Moljera p. t. „Mieszczanin szlachcicem“.

— Wieczorem o godz. 8-iej — Teatr Miejski na Pohulance gra poraz drugi trzyaktową sensacyjną sztukę Fodora (przekład J. Wąglowej) p. t. „Kiedy kobieta kłamie“ z udziałem Zofji Barwińskiej, artystki teatru katowickiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Ostatnie występy Elny Gistedt. Dziś malownicze, pełne poezji i czaru wschodu widowisko operetkowe „Bajadera“ F. Kalmana

— Dzisiejsza popołudniówka po cenach propagandowych. Dziś o g. 4 pp. świetna operetka Falla „Królowa Miljardów“ z Elną Gistedt w roli tytułowej. Ceny miejsc propagandowe.

— KONCERT. Staraniem T-wa „Caritas“ przy parafii Ostrobramskiej odbędzie się dn. 9. II r. b. o godz. 19.30 Koncert wokalno-muzyczny w sali „Ogniska“ Kolejowego (ul. Kolejowa 19). Udział łaskawie biorą: 1) Rita Koplińska; 2) p. prof. Gałkowski; 3) p. Wyrwicz-Wichrowski Karol i 4) połączone chóry „Lutni“ i „Ostrobramski“ uod batutą p. prof. Leśniewskiego i inni. Cena biletów od 30 gr. do 1 zł. 50 gr. Całkowity dochód przeznaczony na najbiedniejszych.

TEATR „REWJA“ ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, w niedzielę, o godz. 4 min. 45, 7 i 9.15 ostatnie trzy przedstawienia programu rewiowego p. t. „Na jeża z przedziałkiem“

Rewja „Murzyn“, ul. Ludwisarska 4.

— Dziś ostatni dzień — rewja w 2 częściach i 18 obrazach p. t. „Grunt na świecie to ciebie“. Początek codziennie o godz. 6.30 i 9 wiecz. W niedzielę o 4, 6.30 i 9 wiecz. Ceny miejsc od 25 gr.

Sygnatura Km. 116/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Dereczynie Jan Pyszkowski, mający kancelarię w Stonimie, ul. Kościuski 8, na podstawie art. 602 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 lutego 1936 roku o godzinie 12, w folw. Miechowskim, gm. Kuryłowice, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do f. „Młyn Parowy i Tartak B-cia Stukalscy, Nadel“, skła dających się z konia, krowy i 10-ciu metrów sześciennych desek sosnowych, półczwstych, o szacowanych na łączną sumę 550 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 6 lutego 1936 r.

Komornik (—) Jan Pyszkowski.

CASINO

Dziś początek o 12-ej.

Monumentalne arcydzieło

z za kulis największej tragedii Narodów na przestrzeni ostatnich 40 lat

BURZA
NAD

ŚWIATEM

Specjalnie dla Polski zrealizowane w języku polskim.

poświęcone. — Główne postacie: **MARSAŁEK J. PIŁSUDSKI**, Król Jerzy V, Car Mikołaj II, Cesarz Wilhem, Hindenburg, Foch, Kie-Żonom, matkom, ojcom, wdowom, dzieciom bohaterów wielkiej wojny
Nad program: **Najn. tygod. Foxa** i inne. Sala dobrze ogrzana,

Nareszcie i Wilno

ujrzy potężny film,

który wzbudził zach-

wyt całego świata

CZAROWNICA

Film o wieczn. młodości

w-g powieści **HAGGARDA**.

Największe arcydzieło od

czasów **Władczyny świata**

Wkrótce w kinie

HELIOS

Dziś

Olśniewająca przepychem, emocjonująca treścią, porywająca
śpiewem wspaniała kreacja primad Metropolitan Opera House
w New Yorku**GRACE MOORE****Będziesz
ZAWSZE MOJA**

Nienotowane powodzenie — zachwyty na całym świecie!

Wyjątkowy nadprogram: **Najnowsze aktualia** oraz najpięk. film rysun-
kowy p. t. „**BETTY WERBUJE OCHOTNIKÓW**”. Bilety honor. nieważne

Światowy sukces!

**Będziesz
ZAWSZE MOJA**

Uwaga Sportowcy Uwaga!

Firma sportowa Dincesa

nie mieści się już

na rogu ulicy Wielkiej

a **jedyna firma**„**SPORT**” — **B. Dinces**znajduje się obok sklepu **BATA**

przy ulicy Wielkiej 34

Prosimy zapamiętać adres

Dziś w kinie „PAN” o godz. 11-ej, 12.30 i 2.30

filmu **3 POPULARNE PORANKI**
polskiego **Jaśnie Pan Szofer**

CENY MIEJSC: Balkon 25 gr., Parter 50 gr. na wszystkie miejsca

Chińskie morza

Światowa rewelacja — Wkrótce

HELIOS

Dziś. Reprezentac.
film wiedeński**PEPI** (Pod Białym Koniem)
W rol. gl. utubien. publ. czaruj. **Herman**
Thimig, i na pięk. wiedeński **Christi**
Mardayn. Reżyser **Karol Lamacz**.Przepiękne melodie „następcy Straussa” — **Ralfa Benatzkyego**.Nad program: **KOLOROWA ATPAKCJA** i **AKTUALIA**. Początek o g. 2 ej. Sala dobrze ogrzana

REWJA

Balkon 25 gr.
Program nr. 58

Na jeża z przedziałkiem

z udziałem nowozaangażowanych pieśniarki **Geny Honarskiej**, wirtuoz muzyki ekscentrycz-
nej **Eddiego**, duetu **Bojarski-Szelly** oraz ulub. publ. wil. S. Grochowska, J. Granowski, Miecio Miecz-
kowski, piosenkarza **Ant. Iżykowskiego**, baletu „**TANAGRA**”.

Codziennie 2 seanse: o 6.45 i 9-ej wiecz., w niedzielę i święta 3 seanse: o godz. 4.15, 6.45 i 9.15

TEATR REWJI „MURZYN”

Dziś Ostatni dzień Rewja w 2 część. i 18-tu obr. p. t.

„**Grunt na świecie to ecie-pecie**”Udział biorą NOWOZAANGAŻOWANI: primadonna rewji warszaw. **INA WOLSKA**, wirtuozny
piosenkarz, humorysta i parodysta ostatnich nowości **JANUSZ WOLJAN**, wodewilista, tan-
cerz i aktor **A. PIOTROWSKI** oraz ulub. publ. wil. S. Grochowska, J. Granowski, Miecio Miecz-
kowski, Balet i in. Początek codziennie o godz. 6.30 i 9 w. W niedzielę o g. 4, 6.30 i 9-ej w.
RYONS. Jutro Premjera. Nowa przeboj. rewja p. t. „**PO MURZYŃSKU**”Polskie Kino
SWIATOWID

Po raz pierwszy w Polsce! Nareszcie został ocenzurowany film—

okrutny dokument krwawych walk i wiecznych zbrodni ludzkości p. t.

UCIECZKA (Tragedja obcokrajowców w Rosji

Sowieckiej). Wojna Rewolucja! Cześć

wycieczka! Polowanie na ludzi!

Nie fantazja — lecz rzeczywistość!!! W rolach gl.: **Szletow**, **Käthe de Nagy**, **Albers**.

Wejście na widowieństwo tylko podczas przerw. Początek o 2-4-6-8-10.15. Sala dobrze ogrzana

LUX

REWELACJA. **Jeannette Macdonald** i **Maurice Chevalier**

w największym filmie od czasu wynalezienia taśmy filmowej

„Wesoła wdowka”Reżyserja **Ernesta Lubicza**.Muzyka **Franciszka Lehara**.

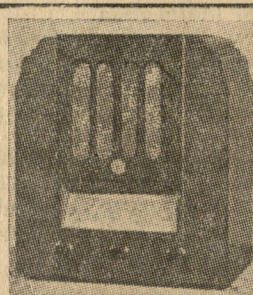
NAD PROGRAM: Dodatki

OGNISKO

Dziś **George Raft****BOLERO**i **Carola Lombard**

w porywają.

filmie p. t.

Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE**. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.ULTRASELEKTYWNE 3-ZAKRES.
RADJOODBIÓRNIKIPrzed nabyciem radjoodbiornika wstęp
do firmy„**ESBROCK-RADJO**”

Wilno, Mickiewicza 23, tel. 18 06,

gdzie są do nabycia po niskich cenach

i na dogodnych warunkach spłaty.

Kupię
używany
w dobrym stanie
bilard

systemu rosyjskiego

„Petersburski”.

Zgłoszenia z podaniem

firmy, rozmiaru i ceny

nadsyłać pod adresem:

Mołodeczno, ul. Staro-

ścińska 14, Siergiejew

Okazja!

SKLEP owocowo-gas-

tronomiczny, istn. od

kilkunastu lat dobrze

prosperujący do odstą-

pienia z urządzeniem

i mieszkaniem, w do-

brym punkcie. Wiado-

mość w administracji.

Piękny plac

do sprzedania okazyj-

nie, przy ul. Góra Bu-

fałowa nr. 21 (koło Sa-

du Okręgowego), infor-

macje: Kanoniczna 2-a

m. 1 (koło kość. Piotra

i Pawła).

SPRZEDAM

wydzierżawę przedsię-

biorstwo handlowe w

centrum miasta Wilna

na dogodnych warun-

kach. Spółnik — spół-

niczka od 1000 do 2000

złotych. Dominikańska

Nr. 12 m. 2.

LEKCJE

jęz. francuskiego udzie-

la naucz. z długolet.

praktyką, ukończony

„Faculté des Lettres de

l'Université de Nancy”.

Ceny przystępne.

Przyjm. od godz. 11—

12 i od 5—6. Ul.

Trocka, 9 m. 9.

DZIAŁKI

budowlane bez podatku

Ponarska 53.

b. tanio do sprzedania

Wileńska 25 m. 30-E.

Pianino

firmy zagranicznej i

fortepjan prawie nowy

firmy „Becker” okazyj-

nie, tanio do sprzeda-

nia, ul. Biskupia 6—2.

DO WYNAJĘCIA

odremontowane miesz-

kanie 3 p. z kuchnią,

ciepłe, słoneczne, suche

z łazienką i water, Po-

pławska 28—1.

MIESZKANIA

2-3-4 pokojowe, wszel-

kie wygody, Szopena 3,

tel. 20-79.

MIESZKANIE

4 pokoje, dwa wejścia

środkowe, suche, ciepłe

z wanną, ogrodem, ta-

nio, Piekielek 7.

POKÓJ

ze wszelkimi wygodami

do odnagajęcia, Szop-

ena 3—25, tel. 20-79.

POKÓJ

do wynajęcia

dla 1 lub 2 osób,

światło elektryczne,

suchy, ciepły

Popławska 21—21

Nauczycielki,

bony, wychowawczynie

i wszelkiego rodzaju

służbę domową zapo-

średnicza Wojewódzkie

Biuro Funduszu Pracy

w Wilnie, Poznańska 2,

tel. 12 06, czynne od g.

8 do 15-ej

KURSY

Kroju i Szycia B. Kie-

żunówny, zostały prze-

niesione na ul. Portową

nr. 6. Przyjmuję uczeni-

ce na poranne i wie-

czorowe zajęcia. Opła-

ta kryzysowa.

Stenograf

poszukuje towarzysza

do praktycznej nauki i

ćwiczeń w zakresie ste-

nografii. Oferty do Ad-

ministracji „Kurjera

Wil.” pod „Stenograf”.

Poszukuję

posady gospodyni, chę-

tnie na wyjazd. Oferty

do adm. „Kurjera Wi-

leńskiego” pod „gospo-

dyni”.

DOKTOR

T. JABROWA

CHOROBY KOBIEC

Kalwaryjska 4, tel. 12-38

Przyjm. 9—11 i 4—7

DOKTOR

ZELDOWICZ

Chor. skórne, wenerycz-

ne, narzędzie moczow-

powrócił

od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skór-

ne, weneryczne, narzą-

dów moczowych

od godz. 12—2 i 4—7 w

ul. Wileńska 28 m. 3

tel. 2-77

Inteligentna

panna (rosjanka, ze śr.

wyszkolać.) poszukuje

pracy (języki: rosyjski

i francuski). Zgłoszenia

do Kurjera pod „T. J.”

DOKTOR MED.

N. WAŚNIEWSKI

Choroby weneryczne

i skórne.

Wilno, Mickiewicza 15

m. 25 (w podwórzu).

Przyjmuje od 7—8 i 5—7

DR. MED.

ZYGM. NT

KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfili-

s, skórne i moczopłowe

Zamkowa 15, tel. 19-60

Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR

Wolfson

Choroby skórne, wen-

eryczne i moczopłowe

Wileńska 7, tel. 10-67

Przyjm. od 9—12 i 5—8

DOKTOR

Zaurman

choroby weneryczne,

skórne i moczopłowe

Szopena 3, tel. 20-74

Przyjm. od 12—2 i 4—8

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy

i elektryzacje

Zwierzyńiec, T. Zana,

na lewo Gedyminowską

ul. Grodzka 27

AKUSZERKA

Smiałowska

przeprowadziła się

na ul. Wielką 10—7

tamże gabinet kosme-

tusu, usuwa zmarszczki, bro-

dawki, kurzaki i węgry

AKUSZERKA

Marja

Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w.

ul. J. Jasińskiego 5—18

róg Ofiarne. (ob. Sądu)

B. NAUCZYCIEL

GIMNAZJUM

ul. Królewska 7—12

udziela lekcje i korepe-

tycje w zakresie 8 kla-

s gimnazjum ze wszyst-

kich przedmiotów. Spe-

cjalność: matematyka,

fizyka, język polski

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefon: redakcyj. 70, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 2 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst, 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wyraz.

Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

